Nr. 165. Czwartek, 22 Lipca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał adjunktowi c. k. tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie Aleksandrowi Herasimowiczowi posadę prowadzącego księgę gruntową przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi.

Wys. c k. Ministerstwo handlu i kr. węg. ministerstwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa nadało rozporządzeniem z dnia 6 maja 1886 l. 1301, Feliksowi Ładzie Pietrzyckiemu we Lwowie, wyłączny przywilej na wynalazek cygarniczek i cybuchów z czyszczącym patronem z prawem pierwszeństwa od dnia 31 grudnia 1885, pod wszystkimi warunkami i ze wszystkimi skutkami Najw. Ces. Patentu z dnia 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 lipca 1886.

Dnia 15 kwietnia 1886 roku wydaną i rozesłaną została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XIII dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 38. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 18 marca 1886 r., l. 16.929, o udzieleniu obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Buska prawa do pobierania myta od mostu na rzece Pełtwi.

Nr. 39. Obwieszczenie c k. Namiestnictwa z dnia 18 marca 1886 roku, l 16.929, o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych: 1. Obszarowi dworskiemu w Horodnicy od przewozu przez rzekę Dniestr; 2. Obszarowi dworskiemu w Sinkowie od przewozu przez rzekę Dniestr; 3. Obszarowi dworskiemu w Zazulińcach od przewozu przez rzekę Dniestr; 4. Obszarowi dworskiemu w Lataczu od przewozu przez rzekę Dniestr; 5. Obszarowi dworskiemu w Lisowcach od mostu na rzece Serecie; 6. Gminie w Kaniowie starym od mostu na rzece Wiśle, a względnie od przewozu tamże; 7. Obszarowi dworskiemu w Nienowicach od mostu na rzece Wiszni; 8. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Borku starym od mostu na rzece Ryjak.

Nr. 40. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 18 marca 1886 roku, l. 16.929, o udzieleniu c. k. skarbowi wojskowemu prawa do pobierania myta od mostu na rzece Wiarze w Krównikach.

Nr. 41. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 18 marca 1886 roku, l. 16.929, o udzieleniu prawa do pobierania myta mostowego na rzecz utrzymania mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka.

Nr. 42. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 18 marca 1886 r., l. 16.929, o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych: 1. Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok Złoty; 2. Radzie powiatowej w Chrzanowie na drodze powiatowej Wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna; 3. Radzie powiatowej w Podhajcach, na drodzo powiatowej Podhajecko-Halickiej; 4. Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca.

Nr. 43 Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 18 marca 1886 r., l. 16.929, o udzieleniu Radzie powiatowej w Brzesku prawa do pobierania myta na drodze powiatowej Słotwina-Szczurowa.

Nr. 44. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 18 marca 1886 r., l. 16.929, o udzieleniu Radzie powiatowej w Stanisławowie prawa do pobierania myta od mostu na rzece Lipie.

Nr. 45. Ustawa z dnia 29 marca 1886 roku, o wyłączeniu przysiółka Podlesie ze związku gminy Medwedowce w powiecie buczackim i utworzeniu zeń odrębnej gminy.

Nr. 46. Ustawa z dnia 29 marca 1886 roku, o rozłączeniu miejscowości Szczytna i Tywonia w powiecie jarosławskim i utworzeniu z każdej odrębnej gminy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

Mowa tronowa wygłoszona na otwarcie skupczyny serbskiej, która zebrała się po raz pierwszy od czasu zakończenia nieszczęśliwej wojny z Bułgaryą, jest aktem, który z wielu względów ma doniosłe znaczenie. Najważniejszym w niej ustępem jest niezawodnie ten, który dotyka stosunku Serbii do sąsiedniego księstwa bułgarskiego. Stwierdza on lakonicznie, lecz niemniej dobitnie, że gdy stosunki z wszystkiemi państwami europejskiemi są jak najprzyjaźniejsze, z Bułgaryą są takie same, jak były przed wojną". Enuncyacya ta jest naturalnym wynikiem położenia. Bukareszteński traktat pokojowy zawiera jeden i jedyny tylko artykuł, w którym nic więcej nie powiedziano, jak tylko, że „pokój pomiędzy Serbią i Bułgaryą zostaje przywrócony z dniem podpisania niniejszego traktatu." Nie załatwił on zatem ani jednej z tych kwestyj, które stały się powodem rywalizacyj obu sąsiednich państw, przyczyną wzrastającego ciągle naprężenia i doprowadziły w końcu do wypowiedzenia wojny. Stan rzeczy jest przeto rzeczywiście taki sam, jaki był przed zeszłoroczną kampanią zimową. Ponieważ oprócz tego na polu stosunków handlowych i obrotowych pomiędzy obiema państwami bałkańskiemi panuje prawie zupełny zastój, a książę Aleksander bułgarski przy otwarciu zgromadzenia narodowego w Sofii, odezwał się w sposób niezbyt przyjazny o stosunkach księstwa do sąsiedniego królestwa, przeto orędzie serbskie jest tylko wyrazem istotnego położenia i stwierdza to, czego przysłonić nie jest w stanie najdalej posunięty optymizm. Że zaś Serbia i jej monarcha ożywiony pokojowemi na wskroś intencyami, nie myślą bynajmniej o zakłóceniu w jakibądź sposób dobroczynnego pokoju, jaki zapanował w kraju po krwawych dniach ostatniej kampanii, znajdujemy w tej mierze cenną rękojmię w owym ustępie mowy tronowej, który powiada, iż król i jego rząd zwrócą najbaczniejszą uwagę na to wszystko, co jest nieodzownem dla rozwoju ojczyzny i zabezpieczenia jej żywotnych interesów. Dla osiągnięcia zaś tego celu zapowiada mowa tronowa szereg przedłożeń finansowych i innych, których zadaniem jest skonsolidowanie instytucyj państwowych i zabliźnienie ran, zadanych ostatnią wojną. Mowa tronowa nie ukrywa, że położenie finansowe jest trudne, że dzieło oszczędności musi być przeprowadzone konsekwentnie, a kraj powinien przygotować się na ofiary, nie wątpi jednak, iż wypróbowany patryotyzm narodu wspierać będzie usiłowania rządu i dopomoże do politycznego i finansowego skonsolidowania młodego królestwa. Orędzie składa w końcu podziękowanie królewskie za jednomyślność narodu w obronie patryotycznej idei, oraz dziękuje armii za jej ofiarność okazaną w dniach ciężkich przejść, wypowiadając zarazem nadzieję, że deputowani spełnią swoje zadanie chętnie i z poświęceniem.

Skupczyna ma przed sobą obszerny materyał prac; można jednakże się spodziewać, iż powiedzie się jej spełnić przekazane zadanie, gdyż położenie w ogóle jest pomyślnem, a opozycya nie ma bynajmniej terenu dla walki przeciw rządowi, który opiera się na imponującej większości parlamentarnej.

---

42)

STAROSTA ZYGWULSKI

X.

(Ciąg dalszy.)

Po jego wyjeździe wszakże coraz gorzej ze Stadnickim się działo. Już go zgoła w domu utrzymać było niepodobna, że Sambor zaniepokojony wielce, nieraz w nocy gońców za nim wysyłać musiał. Raz też znaleźli go oni nad ranem, leżącego w polu bez zmysłów.

Przyniesiono go zaraz do domu i otoczono wszelką opieką, ale Stanisław przez czas długi znaku życia nie dawał, a przez kilka tygodni był ciągle między życiem a śmiercią. Owładnęła nim jakaś straszliwa choroba, która go czasem zupełnie sił pozbawiała, że leżał bez ruchu jakby umarły. a potem nagle zrywał się znów z gwałtownością wielką, walcząc bezprzytomnie z niewidzialnemi marami.

Już chyba i dla rodzonego syna nie byłby lepszym Sambor, jako dla Stadnickiego w tej jego chorobie; a o Hannie to i mówić nie trzeba. Od owego ranka, kiedy Stanisława bezprzytomnego przyniesiono, na krok prawie nie odstępowała ona od jego łoża, w dzień i w nocy na każde skinienie chorego czujna, głosem łagodnym, prośbą i łzami uspokajając jego porywy.

I rzeczywiście głos Hanny wpływał czasem dobrze na owe paroxyzmy gwałtowności Stanisława; zdawał się przysłuchiwać jej mowie, a chociaż może słów nie rozumiał, to już samo ich brzmienie uspokajało go widocznie. Szklannemi, bezprzytomnemi oczyma wpatrywał się wówczas w jej oblicze i powoli usypiał.

Ale ten kto przedtem widział i znał Hannę, nie poznałby jej teraz: zdawała się cieniem owej hożej dziewoi, której śmiech srebrny i pieśni lubił Dołęga. Sambor patrząc na zbladłe lica swej córki, dłonie jeno załamywał w rozpaczy, bo już odgadł, ale zapóźno, co się w jej sercu działo.

Raz nawet zdobywszy się na odwagę, odciągnął ją od łoża chorego i łagodnie ale stanowczo rzekł:

— Co tobie, dziecko, w myśli postało?.. Na Boga cię zaklinam, odpędź od siebie tę marę, która nieszczęśliwą cię uczyni! On, chociażby i wyzdrowiał — nie dla ciebie. To pan, a my ludzie prości.... Chcesz-li i mnie i siebie do grobu wpędzić?...

A Hanna nic mówić nie mogąc, rzuciła się jeno do nóg rodzicowi a łkała tak rozpacznie, że starzec nie miał już sił wyrzec co więcej, jeno ją z ziemi podniósł i do serca tulił, złorzecząc w duchu ślepocie swej, iż przedtem niebezpieczeństwa nie dostrzegł, aby mu zapobiedz.

— Co czynić?... co czynić?... — szeptał w przygnębieniu, a widząc łzy jedynego dziecka swego, i on płakał jak dziecko....

— Nie czyńcie nic — odrzekła Hanna — nic, mój ojcze! bo na to rady już nie ma.... ja też nie miałam nigdy i nie mam żadnej nadziei.... jeno dopóki on tu jest i dopóki chory, dozwólcie być przy nim.... A potem....

Nie dokończyła. Żaliż wiedzieć mogła, co potem? żaliż i Sambor odgadnąć mógł przyszłość?.. I tak już bezmownie klęczała u stóp rodzica, a on na jej główce jasnowłosej drżące dłonie złożywszy, wzywał w duchu litości i miłosierdzia bożego.

Jednej nocy — a było to już we dwa tygodnie po nagłem zasłabnięciu Stanisława — chory był spokojniejszy; widocznie miał się lepiej i nawet usnął twardo. Sambor nad ranem, znużony bardzo, poszedł spocząć nieco, a Hanna została sama i przykląkłszy u łoża, wpatrywała się w blade i zmienione chorobą rysy Stanisława.

Już brzask dzienny przez wąskie okna komnaty, do jej wnętrza się wdzierał, a na dworze obudzone ptactwo wesołym chórem witać poczęło pierwszy promień słońca, gdy Stanisław nagle oczy otworzył i wzrokiem jakby zdumionym spojrzał dookoła. Ujrzawszy postać niewieścią przy nim klęczącą, poruszył się żywo i upornie wpatrywać się w nią począł, a twarz jego przybierała wyraz dziwnej, niezwykłej rzewności. Oblicza klęczącej dojrzeć nie mógł, bo Hanna widząc, iż Stadnicki obudził się i jakby przytomnie patrzy na nią, ukryła twarz w dłoniach i pozostała bez ruchu w wielkiem wzruszeniu.

Stadnicki pragnął widocznie coś przemówić, bo ustami ruszał, ale snać z osłabienia głosu wydobyć nie mógł i dopiero po chwili z trudem wyszeptał:

— Tyżeś-to Hanno?.... — I rękę wyciągnął.

Nie wiedząc sama co czyni, w niewymownem wzruszeniu, Hanna porwała tę rękę w obie dłonie swoje i gorącemi poczęła ją okrywać pocałunkami, płacząc rzewnie.

Stanisław powtarzał ciągle z cicha, głosem bardzo drżącym:

— Hanno.... Hanno....

Więc ona podniosła na niego twarz swoją łzami zalaną i spotkała się ze spojrzeniem Stanisława, rozpromienionem i oprzytomniałem nagle. — Lecz ujrzawszy twarz tę, Stadnicki poruszył się gwałtownie. Jakby mu nagle sił przybyło, dźwignął się i prawie usiadł na łożu, wzrokiem osłupiałym, zdumionym, wpatrując się ciągle w te rysy prawie obce sobie...

Co się tam w jego myśli jeszcze niejasnej, jeszcze zamąconej, dziać musiało, opisać trudno. Po chwili uczynił ręką ruch taki, jakby chciał klęczącą niewiastę odtrącić od siebie, ale już sił mu zabrakło, bo wnet osunął się bezwładnie na poduszki, pobladł jeszcze bardziej i oczy przymknął w omdleniu.

Przerażona Hanna wołać poczęła o ratunek; nadbiegł wnet Sambor i otrzeźwiono Stanisława, który od dnia tego już coraz lepiej mieć się zaczął a powoli do sił dawnych i zdrowia powracał.

Od tego czasu Hanna Ziemecka coraz rzadziej przychodziła do komnaty chorego, ale ilekroć przyszła, Stadnicki witał ją uprzejmym uśmiechem, patrząc z kompassyą na zbladłe lica tej, którą pamiętał hożą dziewoją.

Raz nawet spytał Sambora, co za przyczyna, iż córka jego tak bardzo zmizerniała. Sambor zmięszał się i zająknął, nie wiedząc coby odpowiedzieć, a wreszcie rzekł:

— A tośmy tu wszyscy pomizernieli w srogiej trosce o zdrowie Waszej Miłości. Było też czego się bać i niepokoić, bo choróbsko było szkaradne a ciężkie.

Zaczem Stadnicki już więcej nie pytał, jeno się nad tem zamyślił nieco a potem wyciągając dłoń ku Samborowi i ściskając go uprzejmie za rękę, rzekł:

— Mogą tam ludzie skarżyć się na mnie, bom nie dla jednych był ciężki, ale tego nikt mi nie zarzuci, abym dobrego, które mi wyrządzono, nie pomniał. Toż możesz być pewny, mości Ziemecki, jako gościnności twej i opieki w chorobie, ani tobie, ani córce twej nie zapomnę... a może się kiedy i odwdzięczyć potrafię, byle w szczęśliwszych okolicznościach.

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwo pedagogiczne.*)

(L) Tegoroczna wystawa, urządzona we Lwowie podczas zjazdu Towarzystwa pedagogicznego, zainteresowała w wysokim stopniu sfery nauczycielskie, które po raz pierwszy miały sposobność oglądać pomysł, nie nowy wprawdzie, bo znany od dawna w Szwecyi, ale który u nas, dopiero po zeszłorocznym zjeździe pedagogicznym w Przemyślu, po zajmującym wykładzie pana Siedmiograja, dyrektora szkoły przemysłowej w Sokalu, nabrał rozgłosu. To też wystawa ta, której kilka słów poświęcić zamierzamy, była bardzo licznie zwiedzaną, zwłaszcza przez pp. nauczycielki, którym p. Siedmiograj z niezwykłą uprzejmością dawał objaśnienia. Korzystając z łaskawej informacyi tego wytrawnego pedagoga, który z zamiłowaniem traktuje nowy przedmiot pedagogiczny, wprowadzony do naszych szkół, a głównie do szkoły sokalskiej, podamy krótki opis tej wystawy. Była ona złożoną przedewszystkiem z przedmiotów, służących do udzielania szwedzkiego „s t ö j d u“, czyli tak zwanej nauki zręczności. W jednej z sal szkoły wydziałowej żeńskiej były na ścianach rozmieszczone tablice oryginalne szwedzkie, przedstawiające rysunki przedmiotów, które chłopcy w przeszło 800 szkołach szwedzkich wyrabiają z drzewa. Dalej widzieliśmy na 17 tablicach przedstawione rysunki tych samych przedmiotów. Są one jednak przerysowane i konstrukcyą każdego rysunku opatrzone przez p. Fr. Pększyca, nauczyciela rysunków fachowych i snycerstwa w szkole sokalskiej. Dalej, mieliśmy przed sobą 5 tablic, większego formatu, a na nich rysunki przedmiotów, częścią tych samych, co na poprzednich tablicach, częścią nowych, swojskich. Podczas, gdy tamte przedstawiały seryę m o d e l i s z w e d z k i c h, wyobrażają ostatnie tablice p o c z ą t e k s e r y i u ł o ż o n e j p r z e z s z k o ł ę w S o k a l u, zastosowaną do potrzeb krajowych. Rysunki te, opatrzone również konstrukcyą, a przeznaczone do naklejania na tekturę do użytku uczniów w czasie roboty.

Na szerokich stołach ułożoną została c a ł a s e r y a s t u m o d e l i s z w e d z k i c h, według układu p. Salomona, dyrektora seminaryum dla nauki zręczności w Nääs, w Szwecyi, a zakupiona z funduszów Wydziału krajowego. Są to rozmaite graciki, przeważnie drobne, zacząwszy od wskazówki dla dziecka, używanej przy czytaniu, a skończywszy na krzesełku i czerpaku do wody — przedstawiające różne sprzęty i narzędzia, przydatne w każdym domu. Modele te są właściwemi wzorami, podług których uczeń takie same przedmioty, pod kierownictwem nauczyciela, ma sporządzić. Naprzeciw tych modeli były umieszczone roboty, a raczej ćwiczenia uczniów 5 i 6 klasy szkoły przemysłowej w Sokalu, wykonane pod kierownictwem p. Siedmiograja, częścią podług modeli szwedzkich, a częścią podług jego własnych wskazówek, a wykonane nie przez jednego ucznia, lecz przez różnych uczniów, z równą starannością i dokładnością. Mieliśmy wreszcie na wystawie także rozmaite wyroby z drzewa, naszego ludu, zebrane przez JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

Z objaśnień p. Siedmiograja dowiedzieliśmy się, że t. z. nauka zręczności nie jest nauką rzemiosła, jak niektórzy sądzili, że nie jest nawet przygotowaniem do rzemiosła, że także podniesienia przemysłu domowego nie ma bezpośrednio na celu; że tedy nie jest ona przeznaczoną dla uczniów pewnej kategoryi, lecz dla wszystkich, ma się bowiem stać środkiem ogólno-wychowawczym. Te ćwiczenia uczniów w kolejnem używaniu przeszło 50 różnych narzędzi do wyrobienia przedmiotów, coraz to większych i trudniejszych, a przynajmniej coraz to bardziej natężających siły fizyczne, wprowadzone do szkoły, usuwają szkodliwe następstwa, zbyt długiego siedzenia i natężania umysłu w jednym kierunku. Po dwóch n. p. godzinach siedzenia w klasie, w której powietrze już się zepsuło i sprowadza ospałość i ból głowy u słabszych uczniów, przechodzą oni do pracowni o swieżem powietrzu, i przepędzają znowu dwie godziny w bardzo zmiennym ruchu. Tu ożywia się znowu zleniwiały przy siedzeniu obieg krwi, w skutek sztucznego ruchu; tu świeże powietrze odświeża krew, a za jej pośrednictwem cały organizm. To też wnet ustępuje bladość z policzków młodzieży; w zwyczajnych nawet ruchach pojawia się pewna sprężystość i dziarskość, powraca nadwątlone zdrowie, wzmagają się siły i krzepi się wola. To zdrowie ciała i ten równomierny rozwój całego organizmu, oddziaływa na łatwość pojmowania i postęp w naukach czysto umysłowych. Głównym tedy celem nauki zręczności jest wychowanie zdrowego i silnego młodego pokolenia.

W szkole sokalskiej ćwiczy się obecnie 40 młodych nauczycieli ludowych w nauce zręczności.

Wspomnieć nam jeszcze tylko wypada o znaczeniu wystawy wyrobów naszych włościan, urządzonej obok wystawy modeli szwedzkich. J. E. hr. Wł. Dzieduszycki postanowił zebrać z różnych stron naszego kraju rozmaite drobne wyroby drewniane naszego ludu, ażeby tym sposobem ułatwić wybór najstosowniejszych do ułożenia seryi modelów swojskich, do nauki zręczności, a przynajmniej zastąpienia niemi tych modeli szwedzkich, które dla naszego ludu małą lub żadnej nie mają martości. To, co dotąd zebrał, przysłał na wystawę. Nauka bowiem zręczności dobiera do ćwiczeń uczniów takie przedmioty, które po wykończeniu uczeń lub jego rodzina zużytkować może. Zasady tej nauki nie dopuszczają, ażeby uczeń odbył te ćwiczenia na przedmiotach, któreby miały tylko teoretyczne znaczenie, a do niczego nie były przydatne.

SPRAWY MONARCHII

(*Rozporządzenie p. Ministra handlu w sprawie zaradzenia wypadkom na kolejach żelaznych. — Uroczystość rozdania nagród w wiedeńskiej akademii sztuk plastycznych. — Zapowiedziany przyjazd do Pesztu generała Pejacsevicha. — Generał Jańsky*).

P. Minister handlu, margrabia Bacquehem, rozesłał do dyrekcyj austryackich koleji następujące rozporządzenie:

„Jak się pokazuje z ułożonego przez c. k. generalną inspekcyę austryackich koleji żelaznych i przedłożonego Ministerstwu handlu zestawienia, zostało dotkniętych wypadkami w okresie od 1 stycznia 1881 r. do końca maja 1886 r. na austryackich kolejach państwowych 29 konduktorów, a to przy rewizyi w czasie jazdy biletów podróżnych. Ta stosunkowo znaczna liczba nieszczęśliwych wypadków jest sama przez się godną pożałowania a należy nad niemi tem bardziej ubolewać, iż przekonywują one, że pozostało bez widocznego skutku usilne wezwanie wystosowane jeszcze w roku 1881 do zarządów kolejowych, aby zarządziły odpowiednie środki dla zapobieżenia tego rodzaju wypadkom. Ponieważ od owego czasu wszystkie większe zarządy kolejowe miały sposobność poczynienia w tej mierze ponownie praktycznych doświadczeń, których wyzyskanie wydaje się niezbędnem w interesie humanitarności, polecam przeto c. k. inspekcyi generalnej austryackich koleji żelaznych, aby zainicyowała fachowe obrady nad zarządzeniami, któreby mogły zaradzić wypadkom, jakim ulega służba kolejowa z wyżej przytoczonego powodu.“

— *Wiener Ztg.* pisze: W c. k. sali sztuk plastycznych w Wiedniu odbyła się przedwczoraj uroczystość rozdania nagród w obecności szefa sekcyi hr. Enzenberga, który przybył w zastępstwie p. Ministra wyznań i oświaty, dalej referenta dla sztuk pięknych radcy sekcyi dr. Zellera, licznego zastępu gości, kolegium profesorów i uczniów c. k. akademii.

Ogółem rozdano 41 nagród. Z tych przypadło na Wiedeń 12, Czechy 11, Styryę i Tyrol po 3, Dolną Austryę i Morawę po 2, na G a l i c y ę 1, Węgry 3, Kroacyę, Szwajcaryę, Niemcy i Królestwa polskie po jednej. Po rozdaniu nagród pożegnał szef sekcyi hr. Enzenberg ustępującego rektora profesora Trennwalda i powitał jego następcę w urzędzie profesora Zumbuscha i wyraził akademii za jej działalność zupełne uznanie Rządu, podnosząc w słowach gorących, iż zarząd oświaty będzie starał się zawsze według sił i możności popierać aspiracye i potrzeby artystyczne.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się ze sfer wojskowych, że nowy głównodowodzący generał Pajacsevich przybędzie w najbliższych dniach do Pesztu aby być obecnym na ćwiczeniach wojskowych, które się już w dniu 20 b. m. rozpoczęły, i aby objąć sprawy administracyjne swej nowej posady.

Ten sam dziennik pisze: nominacya generała Jańsky'ego nie jest niczem nadzwyczajnem, ponieważ nominacye i awanse w generalicyi zależą tylko od indywidualnych kwalifikacyi. Zresztą generał Jański przeskoczył wskutek tej nominacyi nie 44, ale tylko 18 swych poprzedników.

Z Watykanu.

Piszą do *Polit. Corr.*: Pomimo zaprzeczeń, potwierdza się wiadomość, że Kurya wniosła do rządu bawarskiego reklamacyę z powodu znanego ustępu w piśmie odręcznem ks. regenta Luitpolda do całego ministerstwa. Zupełnie bezzasadnem jest doniesienie, jakoby Papież wpływał w jakibądź sposób przy ostatnich wyborach angielskich na kler irlandzki, owszem Ojciec św. nie posłał w tej mierze do duchowieństwa irlandzkiego ani jawnych, ani tajnych instrukcyj.

Kongregacyi OO. Zmartwychwstańców, założonej w Rzymie r. 1858 przez księży Kajsiewicza, Semenenkę i Jełowickiego, poruczył Papież ostatniemi czasy kierownictwo kolegium greckiego, które wielkiej jest doniosłości dla misyj na Wschodzie i którem szczególniej się opiekuje Ojciec św.

Z Poznania.

(Nominacye kanoników przy kapitule poznańskiej.— Ks. biskup Janiszewski. — Opróżnione mandaty).

W Poznaniu obiegają pogłoski, że król. rząd zamianował już na dwie z pomiędzy trzech kanonii poznańskich, na które mu przysługuje prawo nominacyi, dwóch kapłanów z sąsiednich dyecezyj, a to: Ks. Dombka, proboszcza przy kościele św. Krzyża we Wrocławiu, kapłana mówiącego dobrze po polsku, każącego co tydzień w języku polskim dla rodaków naszych zamieszkałych we Wrocławiu, pochodzącego z Górnego Szląska, i księdza dziekana Juliusza Schultza z Wtelna, z Prus Zachodnich pochodzącego z Gdańska, z rodziny, z której 7 braci jest księżmi, i to dwóch, czy trzech w Królestwie Polskiem.

Wychodzący w Pelplinie *Pielgrzym* dowiaduje się jednakże, iż ks. Schultz nie przyjął ofiarowanej mu posady.

Ks. biskup Janiszewski nie został ułaskawionym, ale pozwolono mu zamieszkać w W. Ks. Poznańskiem, z wyjątkiem miasta Poznania, i wyznaczono rocznej pensyi 8400 marek.

Przez śmierć ś. p. posła Ignacego Łyskowskiego, zawakowały dwa mandaty poselskie i to najprzód w obwodzie regencyi kwidzyńskiej do Sejmu pruskiego, (okręg brodnicki) i w okręgu grudziądzko-brodnickim do parlamentu niemieckiego.

Przy wyborach do parlamentu w obwodzie grudziądzko-brodnickim czeka ludność polską zacięta walka.

W r. 1884 oddano na ś. p. Ignacego Łyskowskiego głosów 7950, na kandydata postępowego 2336, na narodowo-liberała 5387, razem na przeciwników 7723 głosów, tak że kandydat polski zwyciężył tylko większością 227 głosów.

W roku 1881 przyszło do ściślejszych wyborów między polskim kandydatem a narodowo liberałem Bilerem i dopiero w tych ściślejszych wyborach zwyciężyło stronnictwo narodowe.

Aż do roku 1881 okręg ten znajdował się bez przerwy w ręku narodowo-liberalnych.

Z Czarnogóry.

(Rozbójniotwo. — Oświadczenie ministra czarnogórskiego o położeniu na półwyspie Bałkańskim.)

Bosnische Post donosi, że przed dwoma tygodniami nadszedł do Cetynii od księcia Mikołaja przebywającego, jak wiadomo w kąpielach telegram tej treści, iż należy dołożyć wszelkich starań w celu ujęcia tych złoczyńców, którzy ostatniemi czasy dopuszczali się rabunków w graniczących z Czarnogórą terytoryach Hercegowiny. Skutkiem tego wysłano bezzwłocznie z Cetynii 300 żołnierzy czarnogórskich, którzy demonstracyjnie przemaszerowali wzdłuż granicy nie ująwszy jednak ani jednego opryszka. Dziennik przytoczony daje dość wyraźnie do poznania, że wojsko czarnogórskie spełniło tylko formę i ani myślało o ściganiu rozbójników. To też wszelkie zarządzenia ze strony Czarnogóry dopóty nieobudzą ufności, dopóki nie zostaną uwieńczone namacalnie rezultatami. Zaledwie patrole czarnogórskie odsunęły się od granicy, a już dwie bandy po kilku ludzi wpadły równocześnie do dwóch miejscowości w powiecie Gacko i uprowadziły część trzody. Zaalarmowani mieszkańcy rzucili się za opryszkami, którzy pozostawiwszy łup umknęli pod Dobojowem do Czarnogóry.

Czarnogórski minister oświaty Pawlowicz, oświadczył, jak donosi *Pester Lloyd*, pewnej wybitnej osobistości, że stosunek między Serbią i Czarnogórą jest bardzo zły. Drogi tych krajów rozeszły się z chwilą, gdy w Belgradzie zaczęto podejrzywać ks.

A tu już Sambor mówić mu dłużej o tej wdzięczności nie dozwolił, przedstawiając, jako jeno chrześciańskiego obowiązku dopełnił i odwracając mowę na inne przedmioty.

Owa choroba miała przynajmniej ten skutek pomyślny, że poprzednią gwałtowność i niepokój p. Stadnickiego znacznie uśmierzyła. Czy to w skutek osłabienia wielkiego, czy też może rozmyślań jakich i medytacyj wewnętrznych, stał się on teraz prawie zupełnie łagodnym a responsu, na swoje epistoły do Polski wyprawione, już nawet oczekiwać się nie zdawał. Aliści dnia jednego, właśnie w momencie, gdy się tego najmniej spodziewał, przybył goniec z pismem od p. Górki bardzo obszernem.

Ożywił się wielce Stanisław owo pismo odczytując i odtąd jakby zupełnie ozdrowiał, wesołym i swobodnym stał się jak nigdy, żartował z Samborem, nawet parę razy z Hanną uprzejmie i długo rozmawiał, co mu się dotąd nigdy nie zdarzało, a jeno o Dołęgę ustawicznie się pytał i powrotu jego oczekiwał z niecierpliwością.

Owoż powrócił wreszcie i Dołęga z licznym pocztem, na Węgrzech zwerbowanym. A gdy obaczył Stanisława, okrutnie się przeraził, znalazłszy go bardzo zmizerniałym po owej chorobie; sam też nie lepiej wyglądał i był srodze przygnębiony, w Siedmiogrodzie bowiem, gdzie najdłużej bawił, miał same jeno przykre a nawet boleśne zajścia. Najprzód spotkał się tam cale niespodziewanie z rodzicem swym Rotmistrzem Szornelem, który każdy krok jego śledząc, był i na Szląsku i aż do Siedmiogrodu za nim podążył, mając snać nadzieję, że Jerzy wyrwany tu choć na chwilę z pod wpływu Stadnickiego, łatwiej słowom ojcowskim da posłuch i do powrotu się skłoni.

Był to okropny moment dla stron obu. Dołęga na wszystkie zaklęcia rodzica pozostał głuchym; nie chciał za nic opuścić Stadnickiego, mieniąc to zdradą. Rozżalony starzec począł mu srogie czynić wyrzuty, mówiąc, jako na rabunki i rozboje ze swym panem się puścił, a Jerzy, który dla rodzica swego nigdy wielkiego affektu nie miał, w ciągłej zaś kompanii ze Stadnickim będąc, hamować się zapomniał, już cale ostro wystąpił, deklarując, że się do żadnych innych obowiązków nie poczuwa, jeno względem Blandraty, który w dzieciństwie dał mu opiekę i względem Stadnickiego, któremu przyjaźń i wierną służbę pod jego znakiem zaprzysiągł.

A wówczas Szornel, słysząc tak zuchwałą mowę, już się zdzierżeć nie zdołał, ale co było goryczy i boleści w sercu, to je wylał w słowach, któremi po raz pierwszy jawnie złorzeczył dziecku własnemu, Stadnickiemu i Blandracie.

Ciężki to był moment dla Jerzego; czuł, że to przekleństwo ojcowskie padło mu kamieniem na serce; za chwilę byłby już może pobiegł za rodzicem i odwołał to, co w zapalczywości był wyrzekł, ale Rotmistrz w rozpaczy srogiej już był zniknął z Siedmiogrodu. Jeszcze bardziej przeraził się Jerzy, gdy dziwnem losu zrządzeniem, owo przekleństwo rodzica niebawem ziściło się na Blandracie. Ten opiekun niemowlęcych lat jego, którego czułość dla siebie on zawżdy we wdzięcznej chował pamięci, od czasu śmierci Króla Stefana znów w Siedmiogrodzie mieszkał, był zaś już starcem bardzo zgrzybiałym i zniedołężniałym prawie. Ujrzawszy Dołęgę ucieszył się nim niezmiernie i puścić od siebie nie chciał, cale się z tem już nie tając, że fortunę swą, którą miał znaczną w gotowiźnie i klejnotach, jemu ostawić chce.

— Nie mam ja — mówił — bliskiej a zwłaszcza serdecznej rodziny; jednego tylko bratanka, ale ten, pożal się Boże, jakiemi drogami chadza, jemu też na stracenie fortuny mej nie dam. Jam cię wychował od niemowlęctwa, tyś mi jest synem najmilszym, tobie oddam wszystko!

Wzbraniał się Dołęga i przedstawiał jako nie należy krzywdzić rodziny, ale starzec uparł się przy postanowieniu swojem i z zamiarami temi cale się nie tail, mówiąc głośno, jako Dołęgę dziedzicem swej fortuny chce mieć. Nie mogło się to podobać krewnym Blandraty, a zwłaszcza owemu bratankowi, który w Siedmiogrodzie hulaszcze życie prowadził, czekając rychło li z owej gotowizny stryja, po jego zgonie, będzie mógł korzystać. Przybycie Jerzego cale mu było nie na rękę, ale przeciw niemu nic poczynać nie śmiał, ani się z nim mierzyć, bo zresztą Dołęga, może i w przewidywaniu złych jego intencyj, zawżdy uzbrojony chodził, a w mieszkaniu Blandraty straż utrzymywał.

Wszakże raz, zmuszony wydalić się na dni kilka w sprawie owego werbunku do milicyi p. Stadnickiego, gdy powrócił, zastał całe miasto w wielkiem wzburzeniu: Blandrata zamordowany został! Bratanek ów, widząc, że starzec bliski jest śmierci i gotów całą fortunę Jerzemu oddać, korzystał ze sposobnego momentu, gdy Dołęgi w Siedmiogrodzie nie było, i straż przez niego pozostawioną przekupiwszy, nocą wszedł pokryjomu do mieszkania Brandraty, część gotowizny i kosztowności, które mógł znaleźć zrabował, a starca, który snać swych skarbów bronić chciał, zamordowawszy okrutnie, umknął.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

Mikołaja o pewne aspiracye do Serbii. Czarnogóra jest prawdziwą przyjaciółką ludu serbskiego, nie chce jednak się mięszać w wewnętrzne sprawy tego państwa. Sytuacya w Belgradzie jest nadzwyczaj naprężoną. Doniesienia, jakoby Czarnogóra popierała intrygi ks. Karageorgiewicza, nazwał minister nieprawdziwemi. Zatargi graniczne z Turcyą mają miejscowe znaczenie i w niczem nie nadwerężyły stosunków Carnogóry do Turcyi. Stosunek z Bułgaryą jest bardzo dobry. Książę Aleksander jest dzielnym żołnierzem, będzie jednak żałował tego co czyni. Unia bułgarska urzeczywistni się, ale ks. Aleksander nie będzie stał na jej czele. Jest tajemnicą przyszłości, jakiemi środkami Rossya osiągnie swoje cele. W końcu minister wyraził obawę rychłych komplikacyj na półwyspie Bałkańskim.

Turcya, Anglia i Rossya.

Konstantynopolski korespondent *Polit. Corresp.* pisze:

Tureccy mężowie stanu wyleczyli się ze złudzenia, że wojna pomiędzy Anglią a Rossyą mogłaby być pod jakimkolwiek względem korzystną dla Turcyi. Obecnie powszechuem jest przekonanie, że w razie takiej wojny, koszta jej zapłaciłaby Turcya. Nie trudno zatem pojąć, czemu rząd turecki tak zimną krew zachował wobec kwestyi batumskiej. Porta zaraz bezpośrednio po kongresie berlińskim, była przekonana, nie łudząc się wcale, że Rossya wcześniej lub później, zrobi z Batumu drugi Sebastopol i że Anglia nie będzie mogła temu przeszkodzić. Gdy lord Beaconsfield powrócił był z Berlina, interpelował go jeden z członków Izby lordów, co za rodzaj zatoki przedstawia Batum, a lord odpowiedział, że miejscowość ta posiada bardzo lichą przystań zaledwo na kilka okrętów. Naiwny interpelant zadowolił się tą odpowiedzią, która też naówczas mogła być zupełnie wystarczającą. Lord Beaconsfield jednak nie dodał, coby z Batumu zrobić można. Tymczasem obecnie już pozycya ta uległa tak ważnej zmianie, że jeden z angielskich podróżników, który zwiedził Batum, wyraził świeżo przekonanie, że za lat kilka można tam zrobić tak wielki port, jaki posiada Malta.

Gdy wszakże Porta zna doskonale usposobienia wielkich Mocarstw, nie myśli więc przeciw temu aktowi Rossyi protestować natarczywiej, niż tego wymaga przyzwoitość. Ograniczyła się więc na tem, że wyraziła w Petersburgu swoje ubolewanie, iż Rossya przedtem nie porozumiała się z Mocarstwami.

Z drugiej strony, w rzeczywistości w kołach tureckich są poniekąd zadowoleni z tego, że kwestya batumska odwróciła nieco uwagę Rossyi od Bułgaryi. Oprócz tego, przenika Turków pewnego rodzaju uczucie zadowolenia, że krokiem najświeższym Rossya zniechęciła sobie nietylko Anglię, ale według zapatrywań kół tureckich, także i obydwa sąsiednie Mocarstwa cesarskie.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Mostki, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Leon Bochenek**, obywatel miasta Krakowa, niegdyś współpracownik *Gaz. Lwowskiej*, postać otoczona powszechną sympatyą, przedwczoraj zakończył życie w Krakowie, licząc lat 86. W osobie jego traci Kraków jedną z żywych tradycyj starego grodu z czasów rzeczypospolitej.

— **C. k. Ministerstwo handlu** na przedstawienie tutejszej dyrekcyi poczt i telegrafów, zezwoliło na utworzenie c. k. stacyi telegraficznej przy urzędzie pocztowym w Kurowicach.

— **Nowa stacya telegraficzna.** W Rymanowie, zakładzie zdrojowym, otwartą została dnia 18 b. m., c. k. stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Budowa pałacu sprawiedliwości** we Lwowie. Dowiadujemy się, że zupełny, szczegółowy projekt tej budowy, wraz z fasadą i kosztorysami, został wypracowany w oddziale budownictwa lądowego departamentu technicznego Namiestnictwa, pod kierownictwem p. nadinżyniera Braunseisa. Alternatywę fasady sporządził także z własnej chęci p. Zawiejski, który odnośne daty do projektu fasady otrzymał z pomienionego oddziału.

— **Matejki nowe dzieło**, portret Szujskiego, w stroju rektorskim, jak donosi *Czas*, otrzymał uniwersytet Jagielloński w darze od prof. Stanisława hr. Tarnowskiego. Wizerunek ten, przeznaczony dla auli *Collegium novum*, zawieszony został tymczasowo w *Collegium juridicum*, w sali senatu akademickiego.

— **Wycieczka naukowa.** W niedzielę 18 b. m., powrócili uczestnicy wycieczki naukowej do Krosna i Biecza, gdzie pod przewodnictwem p. prof. Zacharjewicza i Bizanza i asystenta Kowalczuka dokonano zdjęć kościołów, nader ciekawych zabytków gotyckiego halowego założenia, z XVII wieku. Jak młodzież odczuwa potrzebę rzeczonych wycieczek i jakie korzyści z nich odnosi, dowodzi to, że wszyscy bez wyjątku słuchacze wydziału architektury udział w niej wzięli. Nader szczęśliwy to pomysł prof. Zacharjewicza dokonywania zdjęć podobnych; kształcące bowiem młodzież na pierwowzorach, równocześnie przysłużą się społeczeństwu, gromadząc reprodukcye zdjęć, dokonanych w „Zabytkach sztuki w Polsce“. Interesujący nadzwyczaj i pełen cennych zabytków kościół w Bieczu grozi ruiną, i tylko kompletna rekonstrukcya wiązania dachowego może go uratować. Co do Krosna, to znana powszechnie romantyczna historya Oświęcimów, uczyniła ich kaplicę grobową więcej znaną od innych, sądzimy jednak, że z korzyścią dla nas będzie, gdy prze śliczne to barokowe cacko, nie tylko zwidzającym ale i szerszemu ogółowi przystępnem się stanie, to też z niecierpliwością oczekujemy zeszytu, który zawierać ma fotodruki rzeczonych budowli. Korzystając z niewielkiej odległości, wycieczka zatrzymała się w Iwoniczu, nader gościnnie przyjęta przez dyrektora i właściciela zakładu, zkąd po jednodniowym pobycie wprost wrócono do Lwowa.

— **„Skała“**, katolickie stowarzyszenie rękodzielników, urządza na dochód funduszu kasy chorych, w dniu 25 b. m., (w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza) zabawę towarzyską, połączoną z przedstawieniem amatorskiem Członkowie stowarzyszenia odegrają *Nowy Mizantrop i Druciarz*, komedya z francuskiego w 1 akcie i po raz pierwszy: *Rusin i Krakowianka*, operetka w 1 akcie ze spiewami i tańcami. Zaproszenia otrzymać można w stowarzyszeniu, lista otwarta. Biletów wstępu nabyć można w handlu pp. J. A. Baczewskiego. Jana Bromilskiego i w cukierni p. Ferdynanda Grossa.

— **Żniwa** od poniedziałku postępują raźno w okolicy naszego miasta, dzięki sprzyjającej pogodzie.

— **Akademia florencka** sztuk pięknych, na uroczystem posiedzeniu, w tych dniach odbytem, przyznała ziomkowi naszemu, p. Leonowi Mieczysławowi Zawiejskiemu, medal srebrny za jego biust, przedstawiający „szaleńca“.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim dnia wczorajszego pp. Kazimierz Cyrus Sobolewski, rodem z Osieczan, i Gwido Lambert Wyspiański, rodem z Brzeżan, w Galicyi, otrzymali stopień dr. wszech nauk lekarskich.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia wyższa od średniej lipca (dla Lwowa 19.4°C.), powietrze wilgotne i jeszcze do burzy, deszcz chwilowy, lecz opad jego nieznaczny.

— **Samobójstwo.** Wojciech Turosz, były lokaj, o którym wiadomo, że znikł był bez wieści od 16 b. m., zastrzelił się w hotelu w Przemyślu, ugodziwszy się dwa razy w brzuch. Powodem samobójstwa była okoliczność, iż nabywszy realność na Zamarstynowie, Turosz martwił się, że takową przepłacił.

— **Za wyśledzenie sprawcy kradzieży** depozytów c. k. sądu powiatowego w Kutach, lub podanie takich wskazówek, któreby naprowadzić mogły władzę na trop jego, Ministerstwo spraw wewnętrznych na wniosek prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, wyznaczyło nagrodę w kwocie 500 zł.

Zapiski policyjne. Skradziono pipę mosiężną, wartości 5 zł.; kocioł miedziany z woskiem, dwa fikusy, pięć kul do kręgli, dwie duże obcęgi ogniowe i barometr, wartości 45 zł.; chustkę czerwoną zimową i dwie tybetowe jasne, małe, bieliznę i 14 zł. pieniędzmi, o którą to kradzież jest poszukiwaną Katarzyna Hrymiak z Horożanki małej. — Zgubiono srebrny damski zegarek, kryty, znaczony J. S., wartości 20 zł., w Rynku; zastawnicze kartki banku ruskiego do l. 13.072 na złote kółczyki, za 1 zł. 50 ct. i do l. 46.573 na złotą obrączkę, dwa pierścionki i broszę, zastawione. — Zakwestyonowano bekieszowy surdut letni kamgarny, czarny w białe dyagonalne paseczki, z czarną podszewką; dwa surduty, czarno niebiaskawy, z firmą krawiecką „Abrysowski i Klimowicz“ i kamgarnowy czarny w białe dyagonalne paseczki, z siwemi półjedwabnemi rękawiczkami; trzy stare sieraki i słomiany chłopski kapelusz.

— **Doktorka obojga praw.** Zwierzchność Smith-College w Northampton w Massachusets (Stany Zjednoczone), nadała pannie Amelii B. Edwards honorowy tytuł doktora obojga praw. Jeżeli nas pamięć nie myli, pierwszy to raz zaszczytu podobnego doznaje kobieta.

— **Zakład leczniczy na wyspach Kanaryjskich**, połączony z hotelem, ma wkrótce powstać i w tym celu utworzyło się towarzystwo pod firmą „Orotava Grand-Hotel“, które nabyło należącą do donny Antoniny Dehesa wspaniałą willę, położoną pod Orotavą. Humboldt dolinę tę nazywa „najbardziej uroczym zakątkiem ziemi, jaki widział“. Zakład poruczony będzie opiece lekarza angielskiego i ze względu na położenie miejscowości, posiadającej świetne warunki klimatyczne, rokują tej nowej stacyi leczniczej świetną przyszłość.

— **Wschodnia uroczystość.** W dniu 3-im b. m. skończył się *ramazan* i zaczął się *bairam* czyli karnawał turecki. W dniu tym, stosownie do odwiecznego zwyczaju, najwyżsi dygnitarze państwa dopuszczani są do zaszczytu pocałowania ręki sułtana. W roku bieżącym ceremonia ta odbyła się ze szczególną uroczystością. Po wysłuchaniu rannego nabożeństwa w meczecie Besziktasz, sułtan udał się na wspaniałym rumaku arabskim do pałacu Dolma-Bagdže; za padyszachem dążyli pieszo w pewnem oznaczonem oddaleniu książęta, orszak dworski i wysocy dygnitarze. O godzinie 7-mej stanęli wszyscy w pałacu, gdzie we wspaniałej sali tronowej ze słynnym pająkiem o dziesięciu tysiącach gazowych płomieni, zasiadł Abdul-Hamid na tronie, wśród dźwięków hymnu sułtańskiego i okrzyków: *Padiszahim czokjasza!* (niech żyje padyszach). Na prawo od tronu wisiała złota wstęga, na której drogiemi kamieniami haftowana widnieje cyfra sułtańska. Tę wstęgę podaje pierwszy szambelan dworu, Osman Bey, wszystkim dygnitarzom państwa do pocałowania, a środek ten wybrany został z powodu, iż podawanie każdemu ręki utrudniłoby zbytnio tureckiego władcę. Dostępujący tego wielkiego zaszczytu, rzucają się najpierw na twarz przed sułtanem, poczem powstawszy z ziemi całują złotą wstęgę i powracają na swoje miejsca, oprócz wielkiego wezyra, który staje przy tronie. Ceremonia ta trwała blisko dwie godziny, poczem sułtan powrócił we wspaniałym powozie do Yldiz-kiosku. Całe ciało dyplomatyczne i wszyscy zajmujący wyższe stanowiska cudzoziemcy przyglądali się z galeryi sali tronowej tej niezwykłej uroczystości. Ogólny podziw budził przepych pałacu zbudowanego kosztem 200-tu milionów piastrów. Wielka sala z filarami i kopułą ze szkła rubinowego ma być arcydziełem nowoczesnej architektury.

— **Przedwiekowe miasto.** Korespondent rzymski *Gaz. War.* opowiada: Do najważniejszych odkryć archeologicznych w naszych czasach należy bez wątpienia odkrycie starożytnego miasta Vetulonii, którego ślady archeolog doktor Izydor Falchi odnalazł w miejscowości zwanej Colonna, pod miast. Grosseto, na pograniczu Toskanii i dawnego państwa Kościelnego, nieopodal od morza. Vetulonia w przedhistorycznych czasach była wielkiem i potężnem miastem. Świadczą o tem wymownie jej groby, od których dotąd bogatszych i piękniejszych nie znaleziono. W grobach tych wyszło na jaw mnóstwo popielnic w kształcie domków z daszkami i wewnętrznem belkowaniem, rzeźbionem i pomalowanem, godło ostatniego mieszkania człowieka, jakim jest grób; tudzież mnóstwo nieznajdowanych dotąd nigdzie i jedynych w swoim rodzaju przedmiotów glinianych. Liczniejsze jeszcze są przedmioty kruszcowe, a mianowicie bronzowe, jako kopie, noże, mieczem, klamry, rękojeście w kształcie przeróżnych zwierząt, ciężkie naszyjniki i łańcuchy, manele i inne trudne do odgadnienia i opisania rzeczy. Znalazły się przytem srebrne i złote wyroby rzadkiej piękności, kółczyki i manele, a nadewszystko naszyjnik filigranowej roboty, będący prawdziwem arcydziełem. Ale ogólniejszego jeszcze niż dotychczasowe wykopaliska plonu dostarcza w tej chwili świeżo odkopany grób, największy i najwspanialszy ze wszystkich. W grobie tym znalazło się 20 naczyń bronzowych, z uszami najdziwniejszych kształtów, wielka tarcza misternie wyrabiana, szyszak znacznych rozmiarów, mnóstwo mieczów i dzid, żelazne koła wozu, rzędy końskie, łopatki do ogniw z rękojeściami przedstawiającemi ludzkie postacie; dalej zaś rzeźbiony pulkierz powleczony srebrną blachą, cztery wazy srebrne, z których jedna przepyszne rzeźbiona; wreszcie nadzwyczajna ilość glinianych naczyń najdziwniejszych kształtów, czarnych i lśniących, na jednem z których widać napisy i zwierzęta w płaskorzeźbie. Dotąd nie wypróżniono dwóch żelaznych kotłów czyli raczej kadzi, pełnych także naczyń najrozmaitszych. Odkryto podobnie dwa małe bożyszcza egipskie z hieroglifami i chrząszcze z napisami. Wszystkie te drogocenne zabytki zawiezione będą do Etruskiego Muzeum we Florencyi. — W Rzymie także nie ustają ważne archeologiczne odkrycia. W zakrystyi kościoła N. M. P. *in Aracoeli* na Kapitolu znaleziono mozaikę z III-go wieku. Na rozdrożu nowych ulic Via del Statuto i Via Merulana odkopano kilka grobów pogańskich, pełnych kości dziecinnych i naczynia dziwnych kształtów. W wili Casali znaleziono popiersie kobiece, podobno Peantilii Augusty; inne kobiece także, z czasów upadku sztuki, to jest z II-go lub III go wieku, i małą grupę, wielce uszkodzoną, ale wyśmienitego wykonania, wyobrażającą karę Marsyasza, którego Apollo żywcem ze skóry odziera.

— **Małżeństwo i galanterya u rzymian.** Jeden z najciekawszych rozdziałów książki p. Maurycego Pelisson, znakomitego francuskiego pisarza, wydanej w zbiorze Biblioteki popularnej, nosi nagłówek: „Rzymianie za czasów Pliniusza młodszego i ich życie prywatne“, a traktuje o kwestyi małżeństwa. Ciekawą jest rzeczą wiedzieć, w czem, w tej tak ważnej kwestyi społecznej, obyczaje starożytnego państwa rzymskiego, różnią się od dzisiejszych nowożytnych. Najważniejsza różnica jest w tem, że u rzymian małżeństwo zawierane bywało wprost, bez żadnych wstępów; uczucie czy sympatya nie odgrywały tam prawie nigdy żadnej roli. Żeniono się nie znając, czasami nie widząc się nawet przed dniem zaręczyn. Interes załatwiał się między rodzicami nowożeńców, którzy się kierowali wyłącznie w swym wyborze względami przyzwoitości, majątku, położenia Zresztą wiek w którym młode dziewczęta szły zamąż nie dozwalał im czynić wyboru. Prawo dozwalało iść zamąż w roku dwunastym, zwyczaj odraczał termin ten do lat czternastu — a rok dziewiętnasty był granicą, której nie można było przekroczyć. Mężczyzni żenili się w roku trzydziestym. Młode dziewczęta otrzymywały zatem mężów z rąk rodziców, a nie było przykładu sprzeciwienia się woli rodzicielskiej. Pod tym względem jest wybitna różnica między zwyczajami naszemi a rzymskiemi. Nasze dziewice wpływają zwykle na wybór męża, czego nie można im za zbrodnię poczytywać.

Ale jak za dni naszych, kwestya posagu grała ważną rolę przy zawieraniu małżeństwa. Kwestya ta szła przed wszystkiemi innemi. Wiadomo, że rzymianie byli to ludzie praktyczni i wcale niebezinteresowni, a u których posag zastępował — co się i dziś jeszcze niekiedy zdarza — piękność, młodość, urodzenie a nawet i honor. „Byle tylko był posag mówi jedna z osób w książce Pliniusza — nie ma występku.“ Jak tylko kwestya posagu załatwioną została, zaręczano młodych ludzi; ale zaręczyny te, które się odbywały z wielką pompą, nie zmieniały w niczem przyszłych małżonków względem siebie. Tytuł zaręczonych nie nadawał im prawa do bliższego się poznania. To co my nazywamy konkurować, nie znanem było zupełnie u rzymian; i tak to było aż do XIV wieku. Jak tylko zaręczyny się odbyły, trzeba było zająć się wyprawą, co było wyłącznie rzeczą ojca narzeczonej. On to kupował klejnoty i wszystko co do wyprawy należało a nawet godził służbę do dworu nowożeńców.

Rozwód u rzymian często się wydarzał, szczególniej gdy cesarstwo nastąpiło po rzeczypospolitej. Żeniono się i rozwodzono z wielką łatwością. Niektóre kobiety — powiada Seneka rachowały lata nie według konsulatów, ale według ilości mężów, liczac jednego męża na rok. Mimo łatwości rozwodów, niewiara małżeńska była bardzo częsta. Z końcem rzeczypospolitej typ matrony starożytnej, która siedziała w domu i przędła wełnę, przestał być ideałem kobiet Rzymu; helenizm wprowadził zepsucie, a kurtyzantki greckie przybyłe do Włoch stały się je rozszerzać. Z czasem kobiety rzymskie zaczęły tracić przywiązanie do życia domowego, i zasmakowywać w rozkoszach życia światowego, ale niestety wplątały się też w jego intrygi i nadużywały zdobytej wolności. Kokieterya najwyuzdańsza i bez żadnego skrupułu była na porządku dziennym. Cyrk i teatr były miejscami popisów galanteryi. „Kobiety-powtarza p. Maurycy Pelisson za Owidyuszem, —przychodzą do teatru w najpiękniejszych strojach, nietylko dla widowiska ale aby być widzianemi W cyrku mięszają się z mężczyznami, tam też najdogodniej rozwijają się wszystkie sztuczki kokieteryi; młoda kobieta siada obok swego wielbiciela; źdźbło piasku padło na jej suknię, on pospiesza zrucić je delikatnie palcem, zarzutka spadła na ziemię, podnosi ją i otrzepuje z pyłu, poprawia poduszkę na której ona siedzi, bawi się wachlarzem, ustawia jej stołeczek pod nogi, udziela programu i przyklaskuje w miejscach wybitniejszych w których naturalnie ona przyklaskuje. Jeżeli żąda jakiego objaśnienia, udziela go choć niekiedy sam nic nie wie. Tak to człowiek światowy prowadzi swoje interesa. Po tylu staraniach i troskach z pewnością zaproszony będzie na jakąś ucztę, na której znajdzie się i ta którą kocha. Mąż dużo pije; korzysta się i z tego; zasypia przy kieliszku wina, a wtedy bez obawy aby kto zobaczył, można napisać palcem umaczanym w winie, wyznanie dotąd tajone“. Czyż z małemi wyjątkami obraz ten cyrku rzymskiego nie jest zupełnie podobny do tego, jaki przedstawia pod względem galanteryi dzisiaj cyrk na Polach Elizejskich w Paryżu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Do Prezydyum c. k. Namiestnictwa wpłynęła od redakcyi wiedeńskiego dziennika *Fremdenblatt*, jako dalszy wynik zarządzonej przez nią składki, kwota 45 zł. na pogorzelców Stryja, a 35 zł. na pogorzelców Liska; od hrabiny Felicyi z książąt Radziwiłłów Clary-Aldringen kwota 125 zł., przeznaczona w połowie na Stryj, a w połowie na Lisko; kwota 300 zł., jako część większej sumy (5133 zł. 97 ct.) zebranej ze składek, zarządzonych pomiędzy starozakonnymi w Niemczech przez prezesa towarzystwa „Machsike Hadas“ w Drohobyczu, p. Ignacego Leopolda Schreibera (zło-

żyli mianowicie pp. H. Gembitz, Streluo 3 zł. 7 ct., S. Dreifuss, Cernay 24 zł. 74 ct., J. Scheibner, N. Marosz 5 zł., N. N. Frankfurt nad M. 246 zł. 80 ct. N. N., Hechingen 90 cnt. L. Löwy z żoną, Broadstaw 25 złr., N. Banberger, Würzburg 617 złr., gmina wyznaniowa Bayreuth 37 złr. 23 cnt., A. Klein, Szillas Balhas 18 złr. 70 ct., N. Bamberger (z dalszych składek) 1396 złr. 30 ct., H. Guttmann, Stuttgart, 15 złr. 42 ct., N. Bamberger (z dalszych składek) 996 złr. 45 ct., M. Alt, Kobad 1 złr., dr. A. Salvendi, Dürkheim 431 złr. 90 ct., dr. M. Lehmann, Moguncya, 617 złr., 25 ct., N. Bamberger (z dalszych składek) 697 złr. 21 ct.) Oprócz przesłanej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa wymienionej wyżej kwoty, odesłał p. J. L. Schreiber 300 złr. dla pogorzelców Liska, 1800 złr. przeznaczył na odbudowanie pogorzałych świątyń izraelickich, a 33 złr. 97 ct. zatrzymał do dalszego odpowiedniego użytku.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi", nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

Gawędy naukowe.

VIII.

(Wzrost wiedzy, rozdrabnianie dziedzin umiejętnych, dawna a nowa uczoność. — Eter i nowe teorye na nim oparte. — Inhalacye azotu.— O kichaniu i jego symbolice).

Filozof Seneka wspomina o pewnym bogatym Rzymianinie, który lubował się w arcydziełach literatury pięknej, a będąc przytem za leniwym, by sam miał myśleć i pamiętać, trzymał sobie czeredę niewolników, z których każdy jakiegoś poetę znać musiał wyśmienicie na pamięć. Skoro więc przyszła mu ochota do rozrywki umysłowej, wołał tylko odpowiedniego służalca, a ten wygłaszał biegle żądany ustęp któregoś z klassyków. Był to więc żywy skarb cytatów, leksykon konwersacyjny w tylu a tylu niewolnikach. Szkoda, iż dziś coś podobnego jest niemożebnem. Jakby to było przyjemnie, w stosownej chwili zawołać tylko: Janie!... — a Jan poczciwy ukłoniwszy się z szacunkiem — recytowałby żądany ustęp jakiejś epopei!... Możnaby posiadać w ten sposób uczoność, nie potrzebując nosić wszędzie ze sobą całego jej kramu. Wprawdzie dzisiejsze wykształcenie jest mniej lub więcej zawisłem od grosza a nauka towarem, którego gdy ktoś pragnie, za pieniądze zawsze dostać może. Chcąc bowiem poznać a nawet zgłębić ten lub ów zakres wiedzy, wystarczy — przy szczerych chęciach do pracy — kupić sobie odnośne dzieła podręczne, których każda dziedzina umiejętności posiada poddostatkiem. Wszelkich z zakresu pewnej wiedzy podręczników można dzisiaj dostać za najwyżej 1000 zł.

Ale już sam wybór podręczników jest dzisiaj rzeczą trudną. Liczba ich bowiem wzrasta niesłychanie. Każda dziedzina wiedzy ma już nietylko swoje osobne dzieła podręczne, ale mniej więcej każda zaczyna już mieć swoje wielotomowe leksykony fachowe. I powszechne encyklopedye rosną w nieskończoność. Istnieją encyklopedye o 50, 60 a nawet 100 ogromnych tomach. Wielka niemiecka encyklopedya Erscha i Grubera wydała już tom 156ty — a jeszcze nie dosięgła połowy alfabetu. Przyszłość obdarzy nas zapewne encyklopedyą wielką jak chińska o 1000 tomach — lub nawet może jak bajeczny staroegipski leksykon o 40.000 tomach, wydany przez boga Thota trzykrotnie wielkiego, stworzyciela wszelakiej mądrości.

Wzrost wiedzy idzie naprzód olbrzymim krokiem, a każdy krok przynosi ze sobą coś godnego druku, godnego wiedzy, godnego pamięci. Materyał każdej specyalnej dziedziny pomnaża się tak, iż dla wprowadzenia porządku w całość, rozdziela się każdą dyscyplinę naukową, na kilka podrzędnych dyscyplin, z których każda swoją drogą wzrasta coraz bardziej, a nie troszcząc się o swoją podrzędność, z przyczyny nagromadzonego materyału, tworzy zeń sobie znowu podrzędne dyscypliny nowe, które z czasem dobijają się samodzielności, i t. d. Stąd też już dzisiaj być uczonym t. j. posiąść taką wiedzę, aby módz nią obejmować szeroki a zwarty widnokrąg myśli z najróżniejszych dziedzin nauki, jest bardzo trudno. Wprawdzie właściwa uczoność jest rzadko twórczą, lecz polega jedynie na przyswajaniu sobie tego, co drudzy już utworzyli, a co de Sacy, krótko określił słowami: *Je ne lis plus, je relis* — ale i to przyswajanie sobie wiedzy już istniejącej, staje się coraz trudniejszem. Podczas gdy my, chcąc zrozumieć prądy czasu i posiąść podstawy naszej wiedzy, musimy mieć ciągle w pamięci — obok olbrzymiego innego kramu wiadomości — cały wiek ośmnasty historyi ludzkości, miał wiek ośmnasty dość na wykształceniu tak zwanem: klasycznem. W wiekach średnich było dla pamięci jeszcze lepiej. W początkach epoki odrodzenia, trzeba było tylko posiadać język łaciński, a ten jak prawdziwe *viaticum* otwierał uczonemu podwoje wszelkiej ówczesnej mądrości. Nawet języka greckiego niepotrzebowano. Ani Dante, ani Boccacio, ani Petrarka nie znali go, a byli swego czasu uczonymi. Stąd też w niejednym łacińskim rękopisie z owej epoki znajdujemy miasto cytatu greckiego, jaki należało wpisać w oryginale lub tłómaczeniu, szczere słowa wyznania; *Graecum est, non legitur....* Dopiero z upadkiem państwa bizantyńskiego i rozproszeniem się uczonych greckich po świecie, utworzono pierwszą katedrę greckiej literatury we Florencyi (1360 r.) i odtąd też datuje się pierwszy szkopuł dla tych, co zostać chcieli uczonymi.

Jeden ten przykład z greckim językiem wystarcza do wykazania, jak rozmaitemi drogami wzrasta materyał wiedzy. A dróg takich jest mnóstwo. Każdy nowy poeta, pisarz, filozof, historyk, przyrodnik — pomnaża i utrudnia pracę pamięci dla synów i wnuków swoich. Każde chwilowe upodobanie epoki do tej lub owej umiejętności, dwoi i troi wymagania stawiane do pamięci człowieka, co za wykształconego uchodzić pragnie. Jak dawniej wymagano łaciny, tak dzisiaj wymaga się znajomości nowych poglądów filozoficznych i przyrodniczych, znajomości trzech lub czterech języków żyjących, znajomości literatury nietylko swego narodu, ale i obcej, znajomości którejś z sztuk pięknych i t. d.

Cóż dopiero mówić o materyale, jaki dzisiejszy filolog języków nowożytnych przetrawić musi, zanim dziedzinę swoją jako tako opanuje! Ile to systemów musi dzisiejszy filozof prześlęczyć, jakiego wysiłku pamięci potrzebuje dzisiejszy historyk lub przyrodnik?...

Jeżeli postęp będzie biegł tym samym tokiem jak w dzisiejszej epoce, to trudno przypuścić, aby z czasem można było być uczonym w dzisiejszem tego słowa znaczeniu. Wiedza encyklopedyczna, choćby w najskromniejszych rozmiarach, stanie się niedługo wprost niemożliwą. Wszak już i dziś nie mamy wielu takich, coby się taką wiedzą pochlubić mogli. Każdy z uczonych dzisiejszych stał się i musiał się stać specyalistą, uczonym fachowym. Metoda indukcyjna, rządząca dzisiejszym światem, zwróciła oczy nasze od ogółu do szczegółów. Zaciekamy się w głąb szczegółów, a to, co ogół chciałby ogarnąć, nazywamy powierzchownem, płytkiem.... Żyjemy w czasie monografij, piszemy tomy o każdej błahostce, trzy tomy o greckiem: καί, cztery tomy o jednej z odmian pospolitego owadu. Krytyka literacka wychowywana w szkole filologicznej, analizuje dzisiaj drobnostki, na które przed dziesięcią laty nikt byłby nie zwrócił uwagi, a o każdym akcie każdej opery Wagnera istnieją komentarze o 300 stronnicach druku. Kto wie, czy niedługo nie ukaże się zapowiedziane przez Heinego dzieło: *„Ueber die verschollenen Fragmente der verschollenen Schriften eines verschollenen Philosophen"....!*

Gruntowność w pracy umiejętnej odnosi zwycięstwa, jakich nigdy nie bywało na świecie. Staliśmy się tak wrażliwi i draźliwi w wszelkiem badaniu i dociekaniu, jak najczulsze mikrometry chemiczne. Uczony dzisiejszy ogranicza się nietylko na swoją specyalną dziedzinę, ale z tej dziedziny wyszukuje sobie pewien dział, a z tego działu powien punkt, wnika w jego głębię, i bada i docieka lata całe, a nie troszcząc się o kolegów swych, co w sąsiednich punktach podobnie pracują, ślęczy dopóty, póki swego ulubionego punktu nie rozkraje najskrupulatniej na same pyłki, atomy, i nie poda ich w umiejętnej przyprawie żądnemu wiedzy światu, a raczej żądnemu wiedzy szczupłemu kołu specyalistów.

Podział pracy, co się stał główną podstawą wszelkiego przemysłu, staje się zwolna zasadą dzisiejszych badań umiejętnych. Stąd też pierwszem żądaniem stawianem dzisiaj do każdego uczonego, jest zaparcie się siebie samego. Uczonemu nie wolno być motylem przelatującym z kwiatka na kwiatek i ssącym z każdego kielicha potrzebę z nektaru, — jemu wolno być tylko górnikiem, co w głębi podziemia przy bladem światełku pochodni-prawdy, ma szukać pewnej tylko rudy — ślepy na wszystko inne, co mu się przed oczy nasunie.

Dziwna rzecz, iż wobec tego specyalizowania nauki, istnieje do dziś rozbrat między zasadą pracy naukowej a metodą wychowania szkolnego w niektórych krajach. Podczas gdy uczonemu wolno ograniczyć się do swego skromnego zakresu wiedzy specyalnej — musi uczeń szkół średnich kształcić się tak wielostronnie, jak tylko może, musi czerpać ze zdroju dwudziestu uczonych fachowych! Jak ta nauka w szkołach wobec wzrostu dyscyplin naukowych będzie wyglądać, w przyszłości i jak długo będzie musiała trwać?.... trudno przewidzieć....

Żeby z pamięci ludzkiej coś całkowicie ulecieć miało, jest nieprawdopodobnem. Wszystko co się raz stało — jest zapisanem i ustawionem na półkach bibliotecznych. Pożar podobny pożarowi biblioteki Aleksandryjskiej jest w skutkach swoich dzisiaj niemożliwym. Gdyby 80.000 tomów biblioteki British Museum i 2,000.000 tomów Bibliothèque nationale w Paryżu — spaliły się do szczętu, strata byłaby wprawdzie olbrzymią — ale wiedza i nauka nie cofnęłaby się ani o krok w tył. Im ciaśniejszy obręb wiedzy każdego z nas, tem rozleglejszy obręb wiedzy ludzkości całej. Maleje ciągle liczba tylko tych szczęśliwych, którzy bujając po wyżynach wiedzy ogarniają wzrokiem ducha niezmierzone dla innych dziedziny wszelkich umysłowych zdobyczy człowieka. Pora uczoności tego rodzaju znika z widowni czasu, przechodzimy zwolna w epokę nową historyi rozwoju ludzkiego umysłu — epokę uczoności drobiazgowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone ze statystycznych raportów Towarzystwa gospodarskiego**)

Żniwo już rozpoczęte. Wiele żyta stoi w półkopkach. Powtarzające się codziennie chwilowe deszcze przeszkadzają żniwu i zbiorowi siana, ale nie dostarczają należytej wilgoci ziemi, tak iż zewsząd uskarżają się na posuchę, pomimo niestałej pogody. Ziemia tak sucha, iż trudno robić pokłady pod zasiew jesienny, a młyny cierpią na brak wody.

Rzepak już zebrany wszędzie prawie; niedorodny, strączki mizerne. W Samborskiem liczą około 13 kóp z morga. W Przemyskiem ziarno liche i nierówno dojrzałe.

Pszenica wkrótce pod sierp będzie gotowa. Ziarno wypełnia się i wogóle można się dobrego omłotu spodziewać, pomimo śniedzi i rdzy która się ostatniemi czasy rzuciła, ale tylko na słomę. W Bełzkiem pszenica biała byłaby wyborna, gdyby nie dużo śniedzi. W okolicach Brzozowa stoczyła pszenicę niezmiarka. Toż samo gdzie nie gdzie w Samborskim. Na rdzę skarżą się z Przemyskiego, ze Złoczowskiego, z okolicy Romanowa, Podhajec, Grzymałowa, Jazłowca i Uścieczka nad Dniestrem. Wogóle zbiór będzie średni i wyżej średniego,

Żyto dosyć rzadkie, ale o pełnem ziarnie zapowiada omłot dobry. Na obszarach dworskich okazuje się mniej więcej około 4 kopy na morgu dobrego snopa; coby nie było jeszcze źle. Wogóle spodziewać się zbioru średniego na kopy; na ziarno dobrego. W Przemyskiem spodziewają się żyta po trzy kopy przeciętnie z morga. Z okolicy Glinia i Zórawna uskarżają się, że wiele kłosa jest pustego.

Jęczmiona w pszeniczyszkach gorsze, w kartofliskach piękne. W Żółkiewskiem jęczmiona, jak w ogóle wszystkie jarzyny ucierpiały bardzo przez posuchę. Na toż samo uskarżają się ze Złoczowskiego. W okolicach Zbaraża poprawiły się bardzo po ostatnich deszczach. W Borszczowskiem jęczmiona średnie a nawet miejscami złe. Toż samo w Kołomyjskiem. W ogóle wszakże biorąc jęczmiona przeważnie są dobre.

Owies przeważnie dobry. Wczesne sypią się.

Groch kwitnie. Rychlik odkwitł. Przeważnie dobry.

Bób i bobik wszędzie się poprawił. Miejscami wyborny.

Hreczki wczesne dobre; późne gorsze. Po dołach gorczyca mocno je przysiadła. Z powodu posuchy nierówno powschodziła i tak też rośnie kępami koło Bóbrki, Chodorowa, Stanisławowa, Horodenki, hreczki bardzo piękne. Koło Borszczowa, Jazłowca i w Kołomyjskiem średnie,

Wyka dobra.

Kukurudza ucierpiała bardzo od zimna nocami. Obecnie poprawia się.

Koniczyny pierwszy zbiór mniej niż średni. W okolicach Birczy nie zebrano jak po 13 centnarów przeciętnie z morga. Koło Sądowej wiszni po 18 cetn. metr. W Samborskiem przeciętnie po 550 klgr. W okolicach Żurawna wiele wymarzło; koło Glinian była tak zła iż przeorano. Ponieważ deszcze opóźniły znacznie pierwszą kośbę, przeto tak konicze jak siano przestarzały na pniu. Drugi pokos zapowiada się lepszy, lecz rośnie bardzo powoli. Potrzeba obfitego deszczu aby się pokrzepił i rozbujał jak należy

*) Przedruk wzbroniony

Mieszanki gęste, ale także małe. Przy niedostatku koniczyny nie wystarczają na tak długo jak były przeznaczone. W okolicach Kulikowa bardzo złe; wyginęły podobnie jak koniczyna, z powodu posuchy. Przeważnie są średnie i średnio dobre.

Len dobry i średni. W Żółkiewskiem zły. W okolicach Żurawna wyborny.

Konopie trzymają się zarówno z lnem. Najpiękniejsze są w okolicach Horodenki i Czeremchowa na Pokuciu.

Kartofli pod krzakiem obficie. Doniesienia zewsząd pomyślne. Kwitną bujnie. Obawiać się tylko można, aby na wypadek dłuższej słoty psuć się nie zaczęły. Cebulki zapowiadają się wybornie. Glisony mniej. W Kołomyjskiem amerykanki już psuć się zaczęły.

Buraki przeważnie dobre, lecz mało rosną. W niektórych okolicach muszka zjada.

Kapustę miejscami mszyca przysiadła, i korzeń robactwo niszczy, mianowicie na prawym brzegu Sanu około Wysocka, gdzie niektóre kapuśniska musiano przeorać i zasiano hreczką.

Chmiel w ogóle średni, ucierpiał od posuchy. Mało będzie kwiatu i skąpo wypuszcza pasów bocznych.

Tytoń w okolicach Horodenki dobry. W Borszczowskiem średni i zły.

Siano zebrano dobrze, jest piękne lecz znacznie go mniej niż roku zeszłego, prawie o czwartą część, otawa rośnie bardzo pomału. Brak paszy z powodu skąpego zbioru siana i koniczyny zagraża na zimę, a bydło już spadło nadzwyczaj w cenie na jarmarkach.

Sady obrodziły rozmaicie. Wiszni i czereśni jest w niektórych okolicach obficie; w innych mało, jak w okręgu cieszanowskim. W Bełzkiem zebrano mniej niż roku zeszłego. W okolicy Kamionki Strumiłowej mało, natomiast pod Radziechowem zbiór obfity, w Żółkiewskiem dobry, w Sanockiem w ogóle mało co było, miejscami nic prawie Wisznie zrodziły lepiej niż czereśnie. W Przemyskiem bardzo dobre. Koło Sądowej Wiszni, Chyrowa, Sambora skąpo. W Złoczowskiem czereszni zbiór obfity; wiśnie jeszcze nie doszły. W Zbarazkiem czereszni jest więcej niż wiśni. W Tarnopolskiem sady zrodziły obficie. Koło Żurawna, Chodorowa, Stanisławowa zbiór mierny. W okolicy Wojniłowa czereszni wiele. Podobnież koło Podhajec, Kozowy, Borszczowa. W Kołomyjskiem zbiór średni. Miejscami chrząszcze kwiat zupełnie objadły, więc nic nie było. W okolicy Żabiego i Kossowa wiśni jest dosyć, czereśni miernie.

Robotnika płacą w Cieszanowskiem: pieszego 30—35 ct., ciągło 1—2 zł.; w Bełzkiem pieszaka 20—33 ct., zaprząg parokonny 1—1·50 złr.; w okolicy Kamionki Strumiłowej płacono kosarza 50 ct., dzień ciągły parokonny 1 zł. 60 ct.; około Radziechowa dzień pieszy kosztuje 25 ct., ciągły 1—1·20 zł.; w Żółkiewskiem płacą żeńca 35 ct. od kopy, dziennie 50 ct. W sanockiem płacą dzień pieszy 18—30 ct., ciągły 1 zł. Koło Dubiecka do żniwa 30 ct., ciągły parą bydła 1 zł. 25 ct. Koło Birczy robotnik tani. Płacą dzień pieszy 16—25 ct., ciągły 1—1·50 zł. Koło Jarosławia i w Przemyskiem płacą za sierp 35 ct., dzień ciągły 2—2·50 zł. W Samborskiem dzień ciągły kosztuje 1 zł. Koło Sądowej Wiszni sierp płaci się po 20 ct. dziennie. W Złoczowskiem kosztuje dzień pieszy 18—30 ct., ciągły 1—1·40 zł. O robotnika łatwo. W Zbarazkiem podobnież. Koło Żurawna, Romanowa, Bóbrki, Chodorowa płacą żeńca 25 do 30 ct. z wódką wieczór, dzień ciągły 1·20 do 1·50 zł. W okolicy Horodenki płacą żeńca po 40 ct. W Borszczowskiem kosztuje robotnik pieszy 20—40 ct., dzień ciągły 2 do 3 zł. W Kołomyjskiem płacą do sapania kartofli 30—40 ct., kosarza 40—50 ct., dzień ciągły 1·20 do 2 zł.

*** W sprawie hodowli bydła krajowego.**

Wiele się działa, by podnieść hodowlę bydła w kraju a starania w tym celu czynione przez pojedyncze osoby, towarzystwa gospodarskie, jakoteż i Rząd są bardzo rozliczne.

Od początku tego stulecia sprowadzamy nieustannie obce rasy bydła, aklimatyzujemy je i eksperymentujemy, mniej więcej z dobrym lub złym rezultatem. Znamy też dokładnie niemal wszystkie zagraniczne rasy bydła, lecz o swojem własnem zapominamy i prawie nie wiedzieć nie chcemy. Nie wiemy nawet, jakie rasy i zawody bydła krajowego posiadamy i gdzie się znajdują, jakie są ich zalety i wady. Żadnych doświadczeń nie poczyniliśmy z bydłem krajowem, a te które dotychczas kilku zamiłowanych hodowców przedsięwzięło, są albo mało znaczące i niewystarczające, lub ogółowi nie wiadome. Prawie żadnej wzmianki nie znajdujemy w tym przedmiocie w naszej literaturze gospodarczej. Jednem słowem, brak wiadomości o hodowli bydła swojskiego i poczynionych doświadczeniach, na polu hodowli krajowej, spotyka się wszędzie. A przecież nie ma caeteris paribus, lepszej krówki na nabiał, niż nasza niepokaźna polska; żaden naród też nie odegrał

tak ważnej roli w zaopatrywaniu. Zachodu bydłem rzeźnem tak my. Zapewne też mało komu wiadomo, że nasze krajowe krowy, bywają sprowadzane jako mleczne do Węgier, Szląska i Morawy.

Będąc profesorem hodowli, wyznać muszę prawdę, iż długi czas pomijałem w mych wykładach, naukę o bydle krajowem, nie z braku chęci, lecz z braku danych w literaturze naszej. Brak ten zmusił mnie do przedsięwzięcia po całym kraju, badań ras bydła swojskiego i tegoż chowu, opasu i t. p. Od kilku lat jeżdżę po całej Galicyi i wszędzie gdzie tylko nadarzy mi się sposobność dowiaduję się i badam stan hodowli tak krajowego jak i sprowadzonego bydła. Posiadam już sporą ilość materyału zebranego, co jednakże nie wystarcza do napisania wyczerpującego dzieła, które z biegiem czasu drukiem ogłosić zamyślam.

Zwracam się przeto do wszystkich miłośników hodowli bydła i upraszam, by zechcieli podzielić się ze mną swemi wiadomościami. Szczególnie chodzi o podanie faktów, dotyczących bydła czysto krajowego i w jaki sposób rozprzestrzeniało się po kraju bydło zagraniczne w latach ubiegłych. Historya wprowadzania i rozprzestrzeniania bydła obcego połączona jest poniekąd z historyą ekonomicznego rozwoju narodu naszego, żywię przeto nadzieję, że każdy udzieli mi chętnie wiadomości o znakomitszych oborach dawniejszych. Historya ta, lubo nigdzie nie zapisana, żyje jeszcze w tradycyi, należałoby ją spisać i przekazać młodszemu pokoleniu.

Przy tej sposobności składam podziękowanie wszystkim panom, którzy dotychczas chętnie wspierali mnie radą i czynem, zarazem oświadczam, że wszędzie gdziekolwiek się zwróciłem, z największą uprzejmością, prawdziwie staropolską, starano się zadość uczynić mej prośbie.

Profesor dr. A. Barański.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 22 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·40 do 8·20, żyto 5·50 do 6·25, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 5·85 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8·75 do 8·80, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 36·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·50 do 5·85, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 8·—, wyka — do —·—, rzepak n. 8·45 do 8·50, lnianka —·— do —.—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·75 żyto 5·65 do —·—, jęczmień 5·— do 5·50, owies 6·— do —·—, groch 5·50 do 7·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·25 do 8·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·35, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 6·35 do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·75, żyto 5·30 do 5·75, jęczmień 5·40 do 5·70, owies 5·15 do 5·40, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8·65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 14·— nominalnie. Nowy chmiel od 55·— do 65·— zł.

Okowita za 10.000 litr. proc. loco Lwów zł. 25·— do 25·50.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo w czasie zeszłotygodniowego pobytu w Salcburgu, zrobili wycieczkę do Reichenhall i odwiedzili przebywających tam księcia pruskiego Wilhelma i jego małżonkę. Z Reichenhall udali się Ich Ces. Wysokości wprost do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedził w tych dniach w ścisłem *incognito* międzynarodową wystawę sztuk pięknych w Berlinie. Po złożeniu wizyty cesarzewiczowi niemieckiemu i jego małżonce, powrócił Najdost. Arcyksiążę do Pillnitz pod Dreznem, a ztamtąd wprost do Wiednia.

Książę Mikołaj Czarnogórski po kilkutygodniowej kuracyi opuścił przedwczoraj Baden i udał się na Tryest z powrotem do Cetynii.

Do *Politik* piszą z Wiednia:

P. Prezes gabinetu hr. Taaffe, który dnia 19 b. m. powrócił z Ellischau, zabawi prawdopodobnie do końca tygodnia w Wiedniu. Ponieważ w przyszłą niedzielę p. Minister skarbu dr. Dunajewski rozpoczyna swój urlop, ma odbyć się w tych dniach konferencya ministeryalna dla ułożenia programu prac tak dla Rządu, jak parlamentu, i zastanowienia się nad dalszą akcyą w sprawie ugodowej. O rokowaniach z Węgrami przed wrześniem nie może być mowy, albowiem p. Ministra dr. Dunajewskiego nie będzie w Wiedniu przez kilka tygodni, a przed jego powrotem, nie będą mogły być poczynione jakiebądź kroki w powyższym kierunku.

Dnia 19 b. m. odbyło się w Gracu, w obecności namiestnika, barona Kübecka, zaprzysiężenie nowo mianowanego radcy dworu przy namiestnictwie styryjskiem, hr. Choryńskiego.

Przedwczoraj zmarł w Kritzendorf, pod Wiedniem radca dworu i szef taryf przy austryackich kolejach państwowych, Steingraber, urodzony r. 1835 w Opawie.

Ambasadorem francuskim przy dworze berlińskim, w miejsce bar. Courcela, który prosił o uwolnienie, ma zostać dotychczasowy ambasador w Londynie, pan Waddington.

Według *Danziger Zeitung*, należy się wkrótce spodziewać wydania rozporządzenia, aby we wszystkich, bez wyjątku, szkołach Wielk. Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich, udzielane nauki religii wyłącznie w języku niemieckim, albowiem przydzielanie dzieci polskich do tak nazwanych oddziałów niemieckich, nie okazało się skutecznem.

W Berlinie ma być założone prywatne gimnazyum katolickie, poczyniono już w tej mierze odpowiednie kroki i wyszukano miejsce na wybudowanie takiego zakładu.

Delegat rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, pan Łazarewskij, ukończył już rewizyę tych instytucyj dla spraw włościańskich, których działalność miała być w roku bieżącym zbadaną. Pan Łazarewskij kontrolował szczegółowo urzędy spraw włościańskich w Warszawie, Siedlcach, Lublinie, Kielcach i Piotrkowie. Na rok przyszły pan Łazarewskij zamierza przybyć do Królestwa na czas dłuższy, i skontrolować przebieg spraw w pozostałych urzędach i w kancelaryach niektórych komisarzy. Obecnie p. Łazarewskij wyjechał już do Petersburga.

Opozycya w skupczynie serbskiej zamierza uczynić wniosek, aby nim zostanie zaciągniętą projektowana wielka pożyczka, próbowano osiągnąć potrzebne środki finansowe przez podwyższenie podatku gruntowego, zmniejszenie liczby urzędników i redukcyę reprezentacyj dyplomatycznych za granicą. Wniosek ten jednakże, zdaniem korespondenta do *Pol. Corr.* nie może liczyć na poparcie większości Izby.

Pol. Corr. donosi, iż rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu hadlowego Turcyi z Rumunią nie doprowadziły do zadawalającego rezultatu, a delegat rumuński p. Sturdza opuścił już stolicę turecką i udał się z powrotem do Bukaresztu.

Ceremonia odsłonięcia pomnika francuskiego generała Chanzy, która spowodowała znane wyjaśnienie ambasady rossyjskiej w Paryżu, wywołała także w nieurzędowych dziennikach francuskich sprostowania. Mer w Nouart, w departamencie Ardenów, donosi, że zwracał się bezpośrednio z prośbą do dworu rossyjskiego o udział przy uroczystości reprezentanta Rossyi. Na to otrzymał wojskowy reprezentant ambasady rossyjskiej w Paryżu rozkaz z Petersburga, ażeby reprezentował osobę cara, co oczywiście pełnomocnik wojskowy wykonał. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych nie pośredniczyło wcale.

O zaburzeniach ulicznych w Marsylii które w poniedziałek się powtarzały kilka razy w ciągu dnia, donoszą, że z tłumów strzelano także z rewolwerów i że dopiero konna żandarmerya zdołała w nocy z poniedziałku na wtorek uśmierzyć te niepokoje. Trzech policyantów i wiele osób z publiczności odniosło rany. Wieczorem uwięziły władze około 20 osób. Policya i żandarmerya czuwały na ulicach aż do rana.

Przesadne owacye, których przedmiotem jest generał Boulanger od tygodnia, zaczynają obudzać pewien niesmak w roztropniejszych kołach republikańskich. Widać to z tonu dzienników umiarkowanych. Zapytują niemal jednogłośnie, jaki cel ma na oku pan Clémenceau, który z podziwienia godną żarliwością czyni zabiegi, ażeby ani jeden dzień nie minął bez wyrazów hołdu dla radykalnego ministra wojny. Obawy z tego powodu muszą być niemałe, skoro nawet *Temps* w tonie chociaż umiarkowanym, robi zarzut stronnictwu rojalistowskiemu, że zbytecznemi wycieczkami przeciw generałowi Boulanger, uczyniło go mimowoli bohaterem chwili.

Sprawa szkolna w Belgii wywołała znowu w chwili bardzo nieodpowiedniej naprężenie pomiędzy tronem a ministerstwem konserwatywnem. Król, pragnąc uchylić sprawę zniesienia szkół elementarnych, co wywołuje w kraju rozjątrzenie, zażądał niedawno relacyi generalnej, które szkoły uważa ministeryum za zbyteczne, i przyzwolił na zamknięcie przeszło stu szkół. Gdy więc obecnie minister spraw wewnętrznych przedstawił królowi ponownie dekret, znoszący 22 szkół, król odmówił sankcyi. Minister zmniejszył tę liczbę do ośmiu, król jednak odrzucił i to żądanie. Z kół dworskich donoszą, jakoby król Leopold miał oświadczyć, że raczej rozwiąże Izby, niżby miał dalej wyrokować zamykanie szkół.

Rada generalna robotników belgijskich zawiadomiła burmistrza Brukselli urzędownie, że stanowczo chce odbyć zapowiedzianą na 15 sierpnia manifestacyę dla propagandy sprawy wyborów powszechnych. Organ robotników *Peuple* twierdzi, że burmistrz nie może zabronić takiej manifestacyi, bo jest ona legalną. Z drugiej strony donoszą, że załoga wojskowa w Brukselli została znacznie wzmocnioną, chociaż organa socyalistów zapewniają, że udział w manifestacyi nie będzie tak liczny, ażeby budził obawy.

Według doniesień z Londynu, konserwatyści nie chcą się zadowolić warunkowem zapewnieniem poparcia liberalnych ministrów, ale żądają czynnego udziału w gabinecie lorda Hartingtona i Göschena, i w tem właśnie trudność utworzenia gabinetu. Hartington, mimo jawnego zerwania z Gladstonem, nie chce zasiadać w ministerstwie torysowskiem.

W poniedziałek wieczór wysłany został do Osborne kuryer gabinetowy, aby królowej zakomunikować, iż gabinet postanowił podać się do dymisyi.

We wtorek oczekiwano w Londynie przybycia Salisbury'ego. *Standard* utrzymuje, że Salisbury ofiaruje Göschenowi krzesło w gabinecie.

Amerykański przywódca Irlandzkich narodowców Patryk Ford, wystosował manifest do Parnella i towarzyszy. w którym ich wzywa, ażeby niezwłocznie rozpoczęli politykę blokady parlamentu angielskiego. Manifest zresztą przemawia za środkami pokojowemi dopóty, dopóki Anglicy nie zechcą stosować praw wyjątkowych i eksterminacyi, przeciw żywiołowi irlandzkiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze dowiadują się, iż Najj. Państwo odwiedzą dnia 8 sierpnia przebywającego w Gastein cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 22 lipca. Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że na zaproszenie carstwa, Najdostojn. Arcyksiążę Karol Ludwik, wraz z swoją Małżonką, Najdost. Arcyksiężną Maryą Teresą, wyjedzie w połowie przyszłego tygodnia do Peterhofu.

Wiedeń, 22 lipca. Pan Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, wyjechał wczoraj po południu w towarzystwie barona Arnetha do Kissingen.

Grac, 22 lipca. (*Tel. pr.*) Z powodu niebezpieczeństwa cholery, tutejsza generalna komenda zaniechała zwołania obrony krajowej na zwykłe doroczne manewry.

Rjeka, 22 lipca. W ostatnich 24 godzinach zaszły tutaj dwa wypadki śmierci na cholerę.

Berlin, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Z okazyi przyjazdu cesarza Wilhelma do Gastein, pisze *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*: „Powtarzające się regularnie spotkania Monarchów są potwierdzeniem wzajemnego zaufania, oraz rękojmią trwałości przymierza, tyle doniosłego dla utrzymania pokoju".

Belgrad, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Nie brak tu zabiegów celem pojednania rządu z opozycyą. Rząd stawia następujące warunki: Udzielenie zupełnego absolutoryum za czynności z ostatniej wojny i popieranie obecnego rządu w sprawie przywrócenia równowagi w budżecie, przyzwolenia 14 milionów na potrzeby wojskowe, wreszcie w sprawie zmiany politycznego podziału kraju.

Paryż, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Vossische Ztg.* ambasador niemiecki w Paryżu hr. Münster ustąpi a jego miejsce zajmie dotychczasowy ambasador w Londynie hr. Hatzfeldt. Posadę ambasadora niemieckiego przy dworze angielskim ma objąć hr. Herbert Bismarck.

Marsylia, 22go lipca. (*Tel. pr.*) Z aresztowanych tu w czasie zaburzeń 500 osób, wypuszczono wczoraj 350 na wolność, a 150 oddano sądom do ukarania.

Londyn, 22 lipca. Królowa przyjęła dymisyę gabinetu Gladstona i powołała do Osborne lorda Salisbury'ego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lipca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28·20 Węg. akcye kredyt. 285·75, Akcye anglo-austr 114·—, Akcye banku Union 71·—, Akcye kolei Karola Ludwika 192·50, Akcye kolei północnej 227·25, Akcye kolei południowej 115·—, Akcye kolei Alföld 192·25 Akcye kolei Elżbiety 230·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 175·—, Wiedeńskie losy 124·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 125·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·80, Akcye związkowego banku 103·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1·22.75 Węgierskie losy 122·50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—. Akcye tytoniowe 55.50, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·—. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 lipca 1886, godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 22 lipca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 278·5, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 192·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 10·—. Rubel papierowy 1·22½. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 21 lipca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·— do —·—; okowita za 10.000 litr procent 25·50 do 25·75 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —·— pirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 7·63 do 7.65 zł. rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (lipiec) 150 — do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 37·10 rzepakowy olej —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Wykaz
wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 21 lipca 1886.
pięciu liczb
72 — 79 — 16 — 38 — 74
Następne ciągnienia przypadają w dniu 4 i 18 sierpnia 1886.
Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 lipca 1886

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	50	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	102	—	103	—
„ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	102	—	103	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	-	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	80	102	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	97	10	07
Półimperyał	10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64
„ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich . .	61	50	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze				

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 20 lipca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądaja
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad . . .	85.20	85.35
luty-sierpień	85.20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.85	86.—
kwiecień-październik	86 10	86.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.25	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.25	142.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr. .	168 25	168.75
„ 1864 po 50 złr.	167.75	168.25
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	55.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	159.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 .	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	118.75	118.95
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny .	105.10	105.50
Galicyi . . .	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.30	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	277.80	278.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	548.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	221.90	222.20
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnu. po 500zł. m.	398.—	399.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.75	247.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2268	2273
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	192.10	192.60
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa war.	226.50	227 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.—	229 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.—	115.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł w srebrze	178. —	178 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.70
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.35	100.85
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.70	100 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. .	96.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. .	102.—	102.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi . . .	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc. . .	103.25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	101.30	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.70	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	103.25	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	98.90	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	117.20	117·60
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 .	83.90	84.30
z r. 1884 .	93.20	93·70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80	102·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	43.50	44.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 20	9 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. . .	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k. . . .	57.—	58 —
St. Genois po 40 zł. m. k. . . : .	54.80	55.30
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	31.50	32 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	42 50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt . .	126.10	126.45
Paryż za 100 fr. . .	50.—.—	50.05 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92—
Korona . .	—.—.—	—.—
20-frankówka . .	10.01.—	10.02 —
Rossyjski imperyał	10.34.—	10.36 -
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro . . .	—.—.—	—.—.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 21 lipca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze .	85	90
Renta w złocie	119	—
5 prc. austr. renta marcowa .	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	873	
„ „ kredytowego	278	10
Londyn . . .	125	95
Srebro . .		
Napoleondor .	10	—
Dukat cesarski men. .	5	92
100 marek niemieckich .	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3858. (5207 3—3)

Dodatkowo do edyktu z dnia 30 marca 1885 l. 1861, w gazetach z dnia 23, 25 i 26 czerwca ogłoszonego, zawiadamia się, że kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

C. k. sąd powiatowy.

Niżankowice, 5 lipca 1886.

L. 1629 (5205 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoźcach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach: 85 zł. 5 ct., 85 zł. 5 ct. i 664 zł. 1 ct. wa. z pn. odbędzie się w tusądowym budynku na dniu 27 sierpnia 1886 o 10 godzinie przed południem na koszt i niebezpieczeństwo Tauby Amarant, relicytacya realności w Załoźcach nowych pod l. sp. 298 leżącej, wedle dom. tom. I. pag. 168 n. 8 haer. w 21/36 do Róży Amarant a w 15/36 do spadkobierców Salamone Amaranta należącej, z tem, że realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 6224 zł. aw.

Wadyum wynosi 311 zł. wa.

Bliższe warunki i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony - wierzycieli hipotecznych, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 sierpnia 1883, prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, do rąk kuratora p. Bronisłuwa Malikowskiego aptekarza z Załoziec.

Załoźce, 23 maja 1886

L. 3983 (5200 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Michała Wtorkowskiego i Annie Wtorkowskiej pto 73 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Przeroślu przy terminach 29 lipca, 30 sierpnia i 19 października 1886, każdym razem o godz 10 przed południem.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 27 maja 1886.

L. 1657 (5201 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Jossla Jawetza przeciw Wasylowi Gregorarz, na dniu 29 lipca, 23 sierpnia i na dniu 23 września 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności, pod lk. 5 i 3 w Strymbie, jakoteż w Pniowiu pod lk. 88 położonych, ciał tabularnych niestanowiących.

Cena kupna 60 zł. i 45 zł

Zakład czyni 10 prc. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 3 maja 1886.

L. 2704. (4845 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Maurycego Fischera przeciw Katarzynie Piela pto 65 zł. 91 ct., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7 września, 12go października i 16 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 139, w Pewli Slemieńskiej położonej, w połowie dłużniczki Katarzyny Piela własnej, ciało tabularne stanowiącej, już egzekucyjnie oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej, jednak za kwotę nie niższą od sumy długów na tej realności hipotecznie zabezpieczonych.

Cenę szacunkową stanowi kwota 75 zł., wadyum 7 zł. 50 ct

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ślemień, 18 maja 1886.

L. 7572 (4998 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 287 zł. 76 ct wa. z pn., przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod Nk. 11 subr. 269 w Słobodzie niebyłowskiej położonej, dłużników Wasyla, Nastuni, Michała, Ołeksy, Iwana, Nykoły i Anny Wynnyków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia:

I. 18 października,
II. 18 listopada i
III. 20 grudnia 1886,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 10 września 1885.

L. 2781 (5100 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Prokuratoryi Skarbu, jako należytość propinacyjną w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 27 września i 28 października 1886, zawsze o godz. 10 rano, licytacya połowy realności w Kozowie położonaj, a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 742 Arona Feitel własnej.

Cena wywołania 179 zł. wa.

Zakład 17 zł. 90 ct. aw.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Pasławski z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutej. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 24 maja 1886.

L. 8071 (5215 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 972 złr. 84 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 15 września 1886 i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Merla własnej pod l. 688/687 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 19.000 złr.

Wadyum 1900 złr.

Dla ułatwiających warunków ustanawia się termin na 28 października o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 maja 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adw. dr. Horowitza a p. adw. dra Axelrada zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 26 czerwca 1886.

L. 3118 (5226 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, iż na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Semkowi Tkaczowi i Maryni Sokierka celem zaspokojenia 26 rat po 15 złr. i jednej raty 15 złr. 11 ct. wa. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 54 sub. rep. 42 w Włodziemircach, ciała tabularnego nie stanowiącej egzekutów własnej, w drodze publicznej licytacyi, która na trzech terminach dnia 21 października 1886, 25 listopada 1886 i 16 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 500 złr. poręczne 50 złr.

Resztę warunków w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, 24 czerwca 1886

L. 4675. (5197 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Bluny Freslich od Kazimierza Urbanowicza w kwoci 320 zł. aw się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 26 w Komarnie wyk. hip. 500 księgi gruntowaj gminy objętej Komarna, na jednym terminie pod warunkami ułatwiającemi, na terminie dnia 14 kwietnia 1886 ułożonymi, dnia 15 września 1886 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 350 zł. wa.

Wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego

Komarno dnia 15 maja 1886.

L. 8519, (5195 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańs. w kwocie 535 zł. 3 ct. zpn dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 1075 gminy Kozłów objętej, spadkobierców Jana Jurczyszyna własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28go września, 29 października i 30 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10ej przed południem.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 120 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem

Kuratorem wierzycieli jest p. Wojciech Sokołowski z Kozłowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 28 grudnia 1885.

L. 8692 (5196 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 złr. 90 ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l 43 gminy Wybudów objętej, Hnata Burbeły własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28go września, 29 października i 30 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 70 zł

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts registraturze.

Kozowa, dnia 13 marca 1886.

Ч. 2437. (5145 3—3)

Въ цѣли заспокоенія претенсіи общого рольничо кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ сумѣ 427 злр. 50 кр. в. а. съ прн. отбуде ся въ тутейшомъ судѣ дня 28 Юлія, 25 Августа и 22 Вересня 1886, кождого разу о 10 часѣ рано егзекуційна публична продажъ реальности подъ ч. 2 въ Хоросницѣ положеной должниковъ Тимка и Назьки Барабаховъ власной, на 700 злр. оцѣненой.

Цѣна выклична 700 злр.

Вадіюмъ выноситъ 70 злр.

Близшіи варунки лицитаційныи можна переглянути въ тутейшосудовой регистратурѣ.

Ц. к. Судъ повѣтовый.

Судова Вишня, 15 Цвѣтня 1886.

L. 1819 (5118 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 sierpnia, 16 września i 18 października 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 117 w Boryni położonej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 28 lipca 1874 l. 3143 opisanej.

Cena wywołania stanowi kwota 239 złr. w. a.

Zakład 23 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej, jednek nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Borynia, 1 czerwca 1886.

L. 2692. (5179 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 300 złr. w. a. z pn., na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 58 ks. gł. gm. kat. Wola-Batorska objętej, a własność dłużnika Franciszka Porębskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 2 sierpnia, dnia 2 września i dnia 4 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum zaś 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Niepołomice, d. 10 maja 1886.

L. 1382. 5180 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 5go sierpnia 1886 roku o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności l. 153 w Oświęcimiu, dłużniczki Domiceli Palczewskiej własna, a to jako na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej 515 zł. 50 ct. w. a.

O tem uwiadamia się wszystkich interesantów z tem, iż reszta warunków licytacyjnych przy rozpisaniu dwóch pierwszych terminów rezolucyą z dnia 11 września 1885 l. 4754 interesantom do wiadomości udzielonych niezmienioną zostaje.

Wadyum 50 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 22 czerwca 1886.

L. 39087. (5185 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Przemszy od Jaworznia do Gorzowa, tudzież budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Wiśle od Bobrownik górnych do Krakowa na lewym oraz od Broszkowic do Podgórza na prawym brzegu na okres 6-letni, t. j. od r. 1887 do włącznie 1892, odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 10 sierpnia 1886 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem Starostwie, dokąd także wnieść należy najpóźniej do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia oferty zaopatrzone w wadyum, mianowicie dla robót na Przemszy w kwocie 100 zł., zaś na Wiśle dla każdego powiatu politycznego po 300 złr.

Oferty dla robót na Wiśle mogą być wniesione bądź dla całej wymienionej przestrzeni Wisły, bądź według poszczególnych powiatów, bądź też obejmować kilka budowli; dla robót na Przemszy mają być wniesione osobne oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nie ułożone należycie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L. 6656. (5170 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawie gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Sebastyanowi Luczkiewiczowi o 109 złr. 54 cnt. w. a. z przynależytościami przedsięweźmie dnia 13 sierpnia 1886, o godzinie 10tej przed południem przymusową sprzedaż przez licytacyę realności w Samborze na przedmieściu „Średnia gromada" pod l. k. 166 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Sebastyana Luczkiewicza własnej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registuaturze przejrzeć.

Sambor, 22 czerwca 1886.

L. 7012. (5119 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego od Izraela Feibisza Sterna wierzytelności w kwocie 584 zł. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 205 w Buczaczu położonej, według Dom. I pag. 480 n. 7 haer. dłużnika Izraela Feibisza Sterna własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczony został tylko jeden termin na dzień 23 sierpnia 1886, o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tym terminie realność powyższa sprzedaną będzie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź kwotę, która naznaczoną zostanie ofiarowaną.

Cena wywołania wynosi 8.065 zł. w. a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 800 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny realności na licytacyę wystawionej, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych realności powyższej, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 14go września 1885 prawo hipoteki na tej realności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytem nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. Stupnickiego c. k. notaryusza w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 czerwca 1886,

Z. 4732. (5114 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird die exekutive wechselrechtliche Feilbietung der für Aron Oller bei den $^{4}/_{88}$ Antheilen der Fr. Emilie Zerboni an den für Rudolf Kurzweil resp. dessen Verlassenschaft im Lastenstande des Gutes Kamionka wielka früher eingetragen in der Landtafel des k. k. Landesgerichtes Lemberg, Hauptbuch 454 pag. 258 n. 80 on. und pag. 414 n. 146 on., nunmehr inneliegend im Grundbuche des k. k. Kreisgerichtes Kolomea haftenden 30.000 Stück Dukaten einverleibten Forderung von 3100 fl. sammt 6% Zinsen vom 1. Mai 1874 zur Hereinbringung der Wechselforderungen der Gesuchsteller pr. 115 fl. sammt 6% Zinsen vom 27 Februar 1882, und 15 fl. 12 kr. Klagskosten, 115 fl. sammt 6% Zinsen v 13 März 1882, und 14 fl. 40 kr. Gerichtskosten, 30 fl. 6 kr. bereits bestimmten Exekutionskosten und ferner pr. 121 fl. 33 kr. sammt 6% Zinsen v. 21 Juli 1882; 8 fl. 37 kr. Klagskosten und pr. 120 fl sammt 6% Zinsen vom 13 Juni 1882, 4 fl. 57 kr. Klagskosten und 18 fl. 1 kr bereits bestimmten Exekutionskosten auf den 13 August und den 10 September 1886, jedesmal 10 Uhr V. M. in B. V. mit dem ausgeschrieben, daß die feilzubietende Summe am zweiten Termine auch unter dem Betrage veräußert werden wird.

Für diejenigen Gläubiger, welche nach Ausstellung des Tabularauszuges an die Gewähr kommen könnten oder welchen der Bescheid aus irgend welchem Grunde nicht zugestellt werden könnte wird der Adw. dr. Rasch zum Kurator bestellt.

Kolomea, 20 Mai 1886.

L. 3729. (5191 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 20 sierpnia i 21 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 października 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 881 gminy kat. Romanówka, Hersza Stauba własnej, na rzecz ks. Jana Wasilkowskiego pto 487 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 7 czerwca 1886 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Michała Muzykę z Romanówki.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 października 1886 o godz 11 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 10 czerwca 1886.

L. 6802. (5153 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Jędrzejowi Jończowi pto 350 zł. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności pod n. k. 26 w Chudaczowie położonej, wedle księgi gruntowej Chudaczów, l. w. h. 22, dłużnika Jędrzeja Jońca własnej, w trzech terminach 20 sierpnia, 24 września i 26 października 1886, zawsze o godzinie 11 rano.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 28 maja 1886.

L. 6338 (5144 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 332 zł. 28 ct. i 332 zł. 28 ct. wa. z pn., odbędzie się w trzech terminach a mianowicie dnia 23 sierpnia, dnia 22 września i dnia 25 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 52/21 w Tarnowie na Grabówce położonej, do dłużnika Markusa Fischla Gutmana należącej.

Cena wywołania 20.000 zł. a. w.

Wadyum 2.000 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 1 lipca 1886.

L. 4129. (5199 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 19 rat pożyczkowych, po 6 zł. a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 sierpnia, 28 września i 26 października 1886, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 52, wykazu księgi gruntowej gminy Łukowe, Iwana Miszczyszyn własnego; przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. a. w.

Dnia 30 listopada 1886 godzina 11 rano, termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 18 czerwca 1886.

L. 1293. (4984 3—3)

W sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Pańkowi Krysowatemu, Stefanowi Palamar i Stanisławowi Podgórskiemu pto 274 zł. 52 ct., a względnie 190 zł. 22 ct. i 140 zł. 64 ct., a względnie 109 zł. 54 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, w Koszlakach położonej, Pańka Krysowatego, Stefana Palamar i Stanisława Podgórskiego własnej, ciała tabularne wedle wyk. hip. l. 245, 497 i 498 stanowiącej, w trzech terminach, a mianowicie 26 sierpnia, 23 września i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł. wa., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 90 zł.

Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesiolo, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 3369. (5154 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Chrystynowi Runge pto 450 zł. a. w. zpn. w celu zaspokojenia tej wierzytelności publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2 l. wyk. hip. 226 w Felbachu adj Kobylnica ruska położonej, Chrystyna Runge własnej, w dniu 2 sierpnia, 1 września i 2 października 1886, każdym razem o godzinie 10ej rano w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie z tem, iż realność ta w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za sumę 850 zł. sprzedaną będzie.

Do ułożenia łatwiejszych warunków wyznacza się termin na dzień 1 października 1886 o godz. 3 po południu.

Cenę wywołania stanowi suma 1600 zł. wa. Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 20 maja 1886.

L. 34993. (5162 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch tam na Dunajcu pod Nowym Sączem odbędzie się w c. k. Starostwie w Nowym Sączu dnia 5 sierpnia 1886 r. publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 3 502 zł 87 ct. wa. Warunki budowy jakoteż plany i kosztorysy mogą być przejrzane w rzeczonem Starostwie, do którego także najpóźniej do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnieść należy oferty, zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty wniesione po terminie, lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 8 lipca 1886.

L. 1286. (5151 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 72 zł. 14 ct. a. w. z pn. przeprowadzi sąd powiatowy licytacyę realności pod l. k. 24 subr. 22 w Hyrowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Grabskiego własnej, na terminach 5 sierpnia, 2 września i 7 października 1886, zawsze o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł. wa.

Dalsze warunki i akt opisania i oszacowania można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, 8 czerwca 1886.

L. 1050. (5152 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 133 zł. 50 ct. z pn., przeprowadzi sąd powiatowy licytacyę realności pod l. k. 33 subr. 77, w Lubatowej Jana Turka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, 5 sierpnia, 2 września i 7 października 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł. aw.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przeglądać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 8 czerwca 1886.

L. 8814. (5150 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu, podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Katarzynie Horakowej i Iwanowi Wojtowiczowi o zapłacenie kwoty 55 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie, biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych, w Nowosiółkach położonych a to: a) $^{1}/_{4}$ części posiadłości wyk. l. 17 objętej i całej posiadłości wyk. l. 16 objętej, Katarzyny Horakowej własnych; b) całej posiadłości wyk. l. 10 objętej, połowy posiadłości wyk. l. 255 objętej, $^{1}/_{4}$ części posiadłości wyk. l. 17 objętej, Iwana Wojtowicza własnych.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi dla a) $^{1}/_{4}$ części realności wyk. l. 17 objętej. Katarzyny Horak własnej, w kwocie 10 zł aw.; b) całej posiadłości wyk. l. 16 objętej, Katarzyny Horak własnej, w kwocie 95 zł.; c) całej posiadłości wyk hip. l. 10 objętej Iwana Wojtowicza własnej w kwocie 210 zł. aw.; d) połowy posiadłości wyk. l. 225 objętej. Iwana Wojtowicza własnej, w kwocie 20 zł.; e) $^{1}/_{4}$ części posiadłości wyk. l. 17 objętej, Iwana Wojtowicza własnej, w kwocie 20 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkim wierzytelnościom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nieofiarowano, ułożone zostaną dnia 22 października 1886, o godzinie 4ej po południu biuro nr. 27 warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 czerwca 1886.

L. 7114. (4974 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze przedsięweźmie na dniu 26 sierpnia 1886, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia sumy 1320 zł. w. a. z odsetkami po 6 prc. od dnia 1 września 1884 bieżącemi i prowizyą w ilości 13 zł. 20 ct w. a., tudzież celem zaspokojenia sumy 1320 złr. w. a. z odsetkami po 6 prc. od dnia 1go marca 1885 bieżącemi i prowizyą w ilości 13 zł. 20 ct. w. a. — po odtrąceniu kwoty 94 zł. w. a. wreszcie celem zaspokojenia kosztów w ilości 35 złr. 93 cnt. w. a., na rzecz gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, sprzedaż przez licytacyę publiczną dóbr Koniów i części dóbr Koniów wyk. hip. l. 365 i 366objętych, do małoletnich Maryi i Konstantego Nowaczyńskich i Zdzisława Mściwujewskiego należących, wraz z zastrzeżonem dla Józefa Mściwujewskiego dożywociem ¼ części tychże dóbr.

Dobra te sprzedane będą także poniżej ceny szacunkowej, wynoszącej 80.380 zł. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 4.019 zł. w. a. i może być także w książeczkach gal. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych lub długu państwa, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gal. akcyj. Banku hipotecznego, lub austrowęgierskiego Banku złożonem.

Inne warunki i wykaz hipoteczny mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Wołosiański.

Sambor, dnia 10 czerwca 1886.

L. 4676. (5198 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha od Jędrzeja i Maryi Utrysków w kwocie 117 zł. i 103 złr. w. a. się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 21/54 w Komarnie, wykazem hipot. 173 księgi gruntowej gminy Komarna objętej, na jednym terminie na podstawie ułożonych na dniu 14 kwietnia 1886 warunków ułatwiających, dnia 1 września 1886, każdego razu o godzinie 10tej rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 400 złr. w. a., wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 15 maja 1886.

L. 28456. (5083 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 września i 12 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Mariem Ryfki Beischloss wedle wyciągu hip. l. 18 karta B. poz. 14 i 22 należących części realności pod l 33¾ we Lwowie położonej, na których terminach części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 1.551 złr. 75 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 155 zł. 18 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Franciszka Wilhelma Müllera, względnie tegoż masy Elżbiety Müller, Julii Müller, Ferdynanda, Müller Józefa Müller, Chaji Ryfki Pilpel i Chaji Róży Pilpel, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12go maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowejniniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowanym został.

Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 28861. (5085 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w kwocie 260 złr. 39 ct. z przyn. odbędzie się dnia 3 września 1886 i 28 września 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Tekli Schleicher i ś. p. Ferdynanda Schleichera wedle Dom. 227 pag. 382 n. 10 i 11 haer. należącej realności pod l. 161 ¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1 000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, jako wadyum kwota 100 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 kwietnia 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Paździera kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bund mianowany został.

Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 2916. (5108 2—3)

C. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod l. 394 w Wieliczce realność ta w sądzie o godzinie 9tej rano w dniach 9 sierpnia, 10 września i 11 października 1886 przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 371 złr. 90 ct.

Zakład 19 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 16 września 1885 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 27 czerwca 1886.

L. 8316. (5042 2—3)

W dniach 23 sierpnia, 23 września i dnia 22 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Andrija Kieryjeckiego i Aftanazego Strużaka własnej, w Bortkowie pod l. konskr. 33 położonej, wyk. hip licz. 133/377 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie kwoty 91 złr. 52 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 335 zł. w. a.

Wadyum 33 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tuśądowej registraturze.

Z c. k. miejs. deleg. sądu powiatowego.

Złoczów, dnia 18 czerwca 1886

L. 4213 (4952 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności Walentego Pawińskiego, pod Nk. 105 w Czańcu położonej, na pokrycie pretensyi Wysokiego Skarbu w sumie 815 zł. 51½ ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 3 września, 11 października i 11 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1082 zł.

Wadyum 109 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 11 listopada 1886 godz. 3 po południu.

Kęty, 26 czerwca 1886.

L. 5735. (4999 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 109 i 25 subrep. 27 w Łdzianem położonej, dłużników Prokopa i Maryi Dzogołów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia:

I. 22 września,
II. 22 października i
III. 22 listopada 1886,

każdym razem o 9tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za tę cenę wywołania 400 zł lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 30 października 1885.

L. 7804. (4997 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod Nk. 22 subr. 102 w Mysłowie położonej, dłużników Ławra i Julii Barbuszyków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia:

I. 18 października,
II. 18 listopada i
III. 20 grudnia 1886,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej,

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 10 września 1885.

L. 5662 (4996 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że naspokojenie 7 rat po 6 złr. i reszty sumy 22 złr. 3 cnt. w. a. z. p. n. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod nr. konsk: 178 w Podmichalu położonej, dłużników Tekli i Józefa Strzeleckich własnej, wtutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia:

I 22 Września.
II 22 Października.
III 22 listopada 1886.

każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz dnia 30 października 1885

L. 1920 (5216 2—3)

4 sierpnia i 9 września 1886 o 11 godzinie zrana odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności l. k. 8 w Lisznie, Izaka i Ryfki Pächter własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 5 rat po 5 złr. 27 cnt. i reszty kapitału 90 złr. 31 cnt w. a. zpn najmniej za cenę wywołania 200 złr., wadyum 20 złr.

Reszta warunków i akt opisania w tus registraturze do przejrzenia.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających 9 września 1886 godz. 4 popołud.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Robert Adamski z Baligrodu.

C. k sąd powiatowy.

Baligród 20 maja 1886.

L. 2810 (5221 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 11 sierpnia 1886 i 15 września, 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 października 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 119 według wyk. hip. nr. 225 księgi gruntowej gminy kat. Jaktorów Demka Szeremeta własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie pto 88 złr. 99 ct. zpn.

Cena wywołania 250 złr. wadyum 25 złr.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla leżącej masy spadkowej śp Demka Szeremety ustanawia się kuratorem Maksyma Rybak, rolnika w Jaktorowie, a dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Michała Szczerbę z Glinian.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 18 maja 1886.

L. 29101. (5163 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego, 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 669 zł. 25 ct. z przyn., odbędzie się, dnia 26 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika Hipolita dw. im. i Joanny Małeckich, wedle dom. 137 pag. 446 n. 12 haer. należącej realności pod l. 571¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3.000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 stycznia 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Fläschner kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dzjedzielewicz mianowany został.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L 5697. (4728 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 296 zł. 26 ct., 7871 zł. 58 ct. i 14.348 zł. 48 ct a. w. z pn., przedsięwziętą się egzekucyjna sprzedaż dóbr Babicie i Skopów z przyległościami Buczacz, Zawadka i Górka dłużnika, Zdzisława hr. Dembińskiego własnych, w dwóch terminach: w dniu 30 sierpnia i w dniu 28 września 1886, zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 6 w gmachu sądowym sądowym odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 50.406 zł. aw. przyjęta.

Wadyum wynosi 2.500 zł a. w.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne, w sądzie przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyśl, dnia 5 maja 1886.

L. 6712. (5212 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem rozwiązania współwłasności dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna majętności tabularnej Podlesie, w powiecie dąbrowskim położonej, do masy spadkowej Eisiga Sterna w $^4/_{10}$ a do Jozuy Maschlera w $^3/_{10}$, Mindla Maschlera w $^3/_{10}$ częściach należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie w dniu 18 sierpnia, w dniu 15 września i 13 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 12.085 zł., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższa majętność sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie sprzedaną zostanie nawet poniżej eeny szacunkowej za jakąbądź cenę, najwięcej ofiarującemu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1.300 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ć. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny Urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 listopada 1885 do hipoteki majętności Podlesie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Jana Steca ustanowiony zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 1 lipca 1886.

L. 6347. (5220 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiamia, iż celem zaspokojenia sumy 104 zł. 10 ct. z pn, odbędzie się na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wys. Skarbu w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż posiadłości l. w. h. 87 gm. kat. Dziewin objętej, dłużnika Floryana Zawady własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej, kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 10 zł. 40 ct.

Bochnia, dnia 15 maja 1886.

L. 4352 (4980 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Szymona i Wiktoryi Goleniowskich w Kętach pod nr. k. 561 i 562 i pod nr. w. h. 1147 położonych, na pokrycie pretensyi Izraela Guttmana w sumie 200 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 6 września 1886 i 12 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 197 złr. 20 ct., 400 złr. i 102 złr. 10 ct.

Wadyum 30 złr., 40 zł. i 30 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 12 października 1886 godzinę 3 po południu.

Kęty, 28 czerwca 1886.

L. 7242. (5194 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 146 zł. 8 ct zpn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 206 gminy Kozłów objętej, Wasyla i Elżbiety Kuśnierzów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28 września, 29 października i 30 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 100 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się na dzień 10 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bartłomiej Nawarecki z Kozłowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 13 marca 1886.

L. 2525. (5161 2—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, wskutek prośby Rozalii Rath de praes. 12 kwietnia 1886 l. 1956 w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego przecw masie nieobjętej, Wiktora Apolinarego dw. im. Padlewskiego, o zapłacenie dwóch rat zaległych po 68 zł. 4 ct. i reszty kapitału 917 zł. 77 ct. aw. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności t. j. domu mieszkalnego pod nr. 104 i murowanej oficyny pod nr. 244 w Brzeżanach dłużnika Wiktora Apolinarego dw. im Padlewskiego własnej, w dniu 13 sierpnia 1886, o godzinie 10 rano w sali obrad nr. 12 pod następującemi warunkami:

1) Realność powyższa sprzedaną będzie na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej 2400 zł.

2) Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytow. ziems. c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku, które to papiery wartościowe obliczone będą podług kursu, ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" w numerze ostatnim przed licytacyą, wynosi 240 zł.

Nabywca obowiązany będzie długi hipoteczne, których zapłatę wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia, przyjąćby nie chcieli, przy hipotece za strąceniem z ceny kupna pozostawić.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności sprzedać się mającej przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

O czem się strony i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po 28go lutego 1885 prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza zapaść mająca, z jakiego kolwiek powodu nie mogła byc doręczoną, do rąk adw. dr. Schätzla jako kuratora zawiadamia.

Brzeżany, dnia 12 czerwca 1886.

L. 2361. (4981 2—3)

Dnia 7 września 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Georga Beckera pod nr. kons. 2 w Josefsbergu w powiecie Starostwa Drohybyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Hersza Lorberbauma w kwocie 330 zł. 52 ct., na którym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 3600 zł.

Wadyum 180 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński z Medenic.

Medenice, 22 kwietnia 1886..

L. 7497. (4995 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 76 zł. 4 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod nr. kons. 81 st. 90 n. subr. 103 w Podhorcach położonej, dłużników Polahny, Maryi i Bartka Smolskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 22 września, 22 października i 22 listopada 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziątą zoatanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 12 września 1885.

L. 1458. (5176 2—3)

W dniach 16 września, 14 października i 11 listopada 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 176 subrep. 147 w Jodłowy położonej, dłużnika Szymona Mahrera własnej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej, na zaspokojenie 11 rat po 3 zł aw., c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. aw.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Brzostek, dnia 1 czerwca 1886.

L. 1412. (5219 2—3)

Dnia 31 sierpnia, 5 października i 9 listopada 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 284 w Czchowie, wyk. hip. 284 księgi gruntowej gminy Czchów objętej, Katarzyny Żołnowej własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 7 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 91 zł. 87 ct. i 11 zł. 50 ct. a. w.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 9 listopada 1886.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 13 kwietnia 1886.

L. 3664. (5227 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Łukasza Baczyńskiego w kwocie 1000 zł. z pn., odbędzie się w tymże sądzie przymusowy jawny przetarg połowy ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 691 gminy miasta Złoczów z przedmieściami Szlaki i Gliniańskiem, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Wacława Czernego własnej, dnia 30 sierpnia 1886 od godziny 9 przed południem nawet niżej ceny szacunkowej 1547 zł. 10 ct. a. w.

Poręczne wynosi 155 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 sierpnia 1885, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa na sprzedać się mającej połowie ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 691 gminy Złoczów nabyli, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza, lub też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały albo wcale albo dość wcześnie doręczonemi być nie mogły, ustanowiony kuratorem adw. dr. Wesołowski z zastępstwem adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 12 czerwca 1886.

L. 1247 (5217 2—3)

Dnia 24 sierpnia, 28 września, 2 listopada 1886 o godzinie 12 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności pod l. k 94 w Porębie wyk. hip. 94 księgi gruntowej gminy Poręba objętej, Wojciecha Gorgóla własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańtkiego we Lwowie celem zaspokojenia 10 rat po 40 złr. 78 ct. i reszty kapitału w sumie 622 złr. 57 ctn. a. w. cena wywołania 700 złr. a. w. wadyum 70 złr. wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się na 2 listopada 1886 o 4 po południu

C k. sąd powiatowy.

Brzesko 20 kwietnia 1886.

L. 9325. (5068 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przyznanej w sumie 11514 zł. 15 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi odbędzie się w tym sądzie sprzedaż publiczna w drodze licytacyi przymusowej dóbr Gorzejowy górnej i średniej w powiecie pilzneńskim położonych do dłużników Stefanii z Machnickich Krasuskiej i Florentyny Machnickiej, Michała i Maryanny małżonków Kowalskich, Franciszka i Agnieszki małż. Mroczków, Walentego i Anny małżonków Dziedziców, Jana i Anny małżonków Stolińskich, Jana i Apolonii małż. Barnasiów, Jędrzeja, Jakóbka i Michała Skocza należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 17 września 1886, w dniu 26 października 1886 i w dniu 17go listopada 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 26.396 zł. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach dobra sprzedane nie będą, w trzecim terminie zaś nastąpi sprzedaż także poniżej tej ceny, jednak za kwotę dostateczną na zaspokojenie wierzytelności egzekwującego towarzystwa.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 1.300 zł.

Na wypadek, gdyby sprzedaż w trzecim terminie nie przyszła do skutku, do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży, naznacza się termin na dzień 17go listopada 1886 r., o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele wezwanie otrzymują.

W Tarnowie, 17 czerwca 1886.

L 9555. (5045 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Alfreda Steinsberga, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu o 345 zł. 6 ct. i 7540 zł. 36 ct, w. a. z pn., uchwałą z dnia 16 maja 1886 l. 6046 rozpisaną została przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hipot. 1247 i 1248 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na dzień 16 września, 20 października i 25 listopada 1886 i że celem doręczenia tej uchwały jak i uchwał później w tej sprawie zapaść mająch, ustanowionym został dla niego kurator w osobie p. Adama Studzińskiego w Brodach.

Wzywa się zatem p. Alfreda Steinsberga, byłemuż kuratorowi podał informacyę celem możliwej obreny praw swoich lub innego sądowi wskazał zastępcę, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 15 czerwca 1886.

L. 3387. (5134 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że celem wydobżcia wywalczonej Fedia Brycza kwoty 111 zł. 50 cnt. w. a. przeprowadzi tenże sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 2 w Korczówce położonej z budynków mieszkalnych i ekonomicznych, roli, łąk i ogrodu, tudzież łąk leśnych się składającej, ciała tabularnego niestanowiącej, Danyła Matwijiszyna własnej, dnia 23 września 1886, dnia 28 października 1886 i dnia 25 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że rzeczona realność w dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie, zaś na trzecim poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 780 zł. w. a.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Żurawno, dnia 5 czerwca 1886.

L. 31103. (5164 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 6.000 złr. z pn., odbędzie się dnia 16 września 1886, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do dłużnika Noego Wundera wedle Dom. 82/96 pag. 208/356 n. 23/21 haer. należącej się realności pod l. k. $504^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, z dwóch ciał hipotecznych się składającej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 12.425 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.242 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że dla nieznanych wierzycieli i tych osób, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 22go stycznia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, adw. dr. Waldmann kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 4561. (5223 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 24go sierpnia 1886, o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Stefana Bociury pod l. k. 58 rep. 4 w Chliplach na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi 18 rat po 6 zł. i resztę kapitału 11 zł. 60 ct. w. a. z pn., z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 złr.

Zakład 17 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież warunki licytacyi pdzejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie, lub należycie doręczyć nie można, ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krókowskiego.

Mościska, 26 maja 1886.

L. 408. (5218 1—3)

Dnia 24 sierpnia, 28 września, 2 listopada 1886, o 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 101 i 180 w Biesiadkach. wyk. hip. 101 180 księgi grun. gminy Biesiadki, Mateusza i Doroty Sachów własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 12 rat po 39 zł. 25 cnt. i reszty kapitału 537 złr. 98 cnt. w. a.

Cena wywołania 1.200 zł.

Wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny. warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 2go listopada 1886, o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 28 lutego 1886.

L. 1800. (5249 1—3)

Celem wydobycia dłużnej kwoty 500 złr. z pn., na rzecz Narcyza Polańskiego odbędzie się na dniach I: 16 sierpnia, II: 16 września i III: 18 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 116/77 w Wysocku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, własność dłużnika Michała Hulaka stanowiącej, protokołami z dnia 26 października 1875 licz. 4512 i 29 czerwca 1881 l 3386 zastawniczo opisanej, zaś protokołami z dnia 19 sierpnia 1878 l. 3226 i 17 listopada 1883 l. 5725 ocenionej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej kwoty na tejże realności ciążącej.

Cena wywołania stanowi kwotę 965 zł.

Wadyum zaś 10 prc.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż protokół opisania i oszacowania można w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, 1 czerwca 1886.

L. 2435. (5247 1—3)

W dniach 19 sierpnia, 15 września i 20 października 1886, o godzinie 10 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod l. k. 96 w Birczy, Samuela Ungera własnej, ciała tabularnego niestastanowiącej, na rzecz Chaima Simona pto 30 złr. 81 cnt. z pn.

Cena wywołania 249 zł.

Wadyum 24 zł. 90 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 23 kwietnia 1886.

L. 3613. (5257 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Leizora Hendla w kwocie 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna ponowna sprzedaż realności wyk. hip. licz. 157 gm. Orelce objętej, dłużnika Matija Petruka Jakowa, a względnie tej leżącej masy własnej, na dniu 10 sierpnia 7 września i 13 października 1886, o godzinie 10 rano, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. w Sniatynie dr. Schafer.

Sniatyn, dnia 16 maja 1886.

L. 3110. (5260 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Hermana przeciw Izraelowi Hermanowi o 230 złr. z pn. odbędzie się w dniach 4 sierpnia 1886, 1 września 1886 i 6 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż placu budowlanego pod l. k. 209 w Niżniowie, ciała tabularnego stanowiącego, z tem, że plac ten na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszscowania są w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 31 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1561 (4986 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie w sporze Maryanny 1 Tysolak, 2. Kustra i Katarzyny Rusek, Katarzynie Lasocie przeciw Janowi Lasocie i z miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Ruskowi o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. 18 księgi głównej dla gminy katastralnej Budziwój objętej, dla tegoż Wojciecha Ruska ustanawia kuratorem Pawła Jopka, wójta z Budziwoja.

O czem Wojciecha Ruska się zawiadamia z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę obrał i tego sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki ze zaniedbania, wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn, 26 marca 1886.

L. 1999/pr. (5211 2-3)

Pan prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1886 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego, Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Freyselsfeld-Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, dnia 18 lipca 1886.

Prezydent c. k. sądu obwodowego

L. 8428 (5169 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Jakóba Schimmla z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Jakób Schimmel o uznanie i zaintabulowanie go za właściciela realności w Przemyślu pod nr. k. 233 wedle Dom. I. pag. 206 n. 1 haer. na rzecz Samuela Arona Todre szowicza intabulowanej pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8428 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Skórskiego z zastępstwem p. adw. dra Baumfelda i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 16 czerwca 1886.

L. 14868 (5167 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Schlachet z Wiśnicza, że wskutek pozwu domu handlowego N. Jakobsohn's Schwiegersöhne Samuely et Herman wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 197 złr. 44 ct. wa., który ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Braumowi w Krakowie doręczono, i wzywa się Markusa Schlacheta, aby kuratorowi informacyi potrzebnej do bronienia go udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 4 czerwca 1886.

L. 16730 (5166 2—3)
C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu L. Singera, że w sprawie E. Pamma przeciw niemu pto 205 złr. wa. ustanowionym został dla niego kurator w osobie adw. dra Zyg. Eibenschütza z substytucyą adw. dra Koya, któremu t. s. rezolucya z dnia 21 maja 1886 l. 12613 dozwalająca licytacyi ruchomości doręczoną została.

Kraków, dnia 2 lipca 1886.

L. 10546 (5010 2—3)
Ogłoszenie sądu krajowego wyższego w Krakowie l. 8745 zamieszczone w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" w nr. 122, 123 i 124 prostujo się, że Julian Sporn obejmuje urząd notaryalny w Kętach a nie w Leżajsku.

Kraków, 1 lipca 1886.

L. 15386 (5113 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu H. (Hermana) Feltschera, iż w skutek wniesionego równocześnie przez B. Guttmanna pozwu wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 114 złr. 48 ct. w. a. zpn. przyczem dla niego ustanowiono kuratora adw. dra. Brumera z zastępstwem adw. dra. Rotweina, któremu też H. Feltscher możliwe środki obrony wskazać ma, lub innego sobie obrońcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej ztąd wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 11 czerwca 1886.

L. 2643 (5091 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejski delegowany wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Starca ażeby celem przyjęcia spadku Agaty Starcowej w dniu 2 sierpnia 1847 w Zaczarniu zmarłej w przeciągu roku się zgłosił w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z zamianowanym dla niego kuratorem Michałem Starcem przeprowadzonem zostanie.

Tarnów dnia 31 maja 1886.

L. 3238. (5156 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli mianuje w uporze Markusa Steinera przeciw Karolinie Sadlicz o uznanie praw własności do ciała hipotecznego, nr. 110 księgi gruntowej Chyrów, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanej, kuratorem p. Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa i to postanowienie w tym celu ogłasza, by poz wana ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Z c. k. sądu powiatowego.
Staresol 31 maja 1886.

L. 7068 (5149 2—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółek handlowych firmy: „Moses Geller und Pinkas Bertisch Pächter der Mahlmühle zu Chomiakówka".

Jawnemi spólnikami są Mojżesz Geller handlarz zbożem i właściciel realności w Tłumaczu i Pinkas Bertisch handlarz zbożem i właściciel realności w Tyśmienicy spółka zaczęła się 5 listopada 1885.

Prawo zastępowania firmy tylko przez obu wspólników i wspólne wykonywanych będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 26 maja 1886,

L. 8048 (5148 2—3)
Stanisławowski c. k sąd obwodowy wzywa posiadacza zatraconej Fiszlowi Altbauer książeczki wkładkowej Stanisławowskiej kasy oszczędności nr. 3859, opiewającej na ulokowane przez Fiszla Altbauera 100 złr. na dniu 15 października 1885 i na tegoż imię, ażeby takową przedłożył tutejszemu sądowi obwodowemu w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej, ile że pobezskutecznym upływie tego terminu, ta książeczka zaamartyzowaną uznaną zostanie.

Z. ck. sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 12 czerwca 1886.

L. 6621 (5183 2—3)
Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu i z życia nieznanych Zofję 2 Kulpinę i Józefa Kulpę, iż dla nich w sporze ustnym małoletniego Franciszka Gaszana przeciwko nim o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży realności pod nk. 52 w Dulczy małej ustanowił, kuratorem p. Kazimierza Dybę w Dulczy małej

Wzywa się ich tedy, by temuż albo udzielili ze swej strony dowodów lub innego wskazali sądowi pełnomocnika.

Radomyśl 27 lutego 1885.

L. 8239 (5116 2—3)
Ck. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Maryę Minasiewicz ewentualnie tejże z życia. imienia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesonów, że w dniu 15 czerwca 1886 l. 8239 wnieśli przeciw nim Pesie Horowitz i Rachmiel Schutzmann jako oświadczeni spadkobiercy zmarłego Leiby Schutmanna pozew o wyextabulowanie i wykreślenia ze stanu biernego dóbr Koziny jak instrum. 1050 pag 178 n. on. sumy 2000 złr. aw. obciążających tamże bliżej kreślonych praw zpn. i wzywa się stronę pozwaną ażeby ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi doktorowi Eliaszowi Fischlerowi potrzebną do obrony informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi podała, inaczej bowiem bezwzględu z ustanowionym kuratorem rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu obdodoweuo
Stanisławów dnia 19 czerwca 1886.

L. 21980 (5064 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakuba Menkesa, że przeciw niemu i innym wniósł Majer Wolf Czop do l. 24345/1885 pozew o uznanie za właściciela 30/216 części realności, pod nr. $520^{3}/_{4}$ w Lwowie położonej, że dla niego adw. dr. Reina, z substytucyę adw. dr. Reicha kuratorem ustanowiono i temuż pozew doręczono i do pisemnej obrony, 90 dniowy termin wyznaczono.

Wzywa się zatem Jakóba Menkesa, by swemu kuratorowi potrzebną informacyę aadzielił, w ogóle potrzebne do swej obrony kroki poczynił i o tem sądowi zawiadomił, gdyż inaczej do obrony i innych oświadczeń w jego imieniu przez kuratora wniesionych, za przystępującego uważany będzie-

Lwów dnia 3 lipca 1886.

L. 8826 (5190 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej. delegw. w Tarnopolu ustanawia w sprawie egzekucyjnej banku związkowego kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnopolu, p. Józefa Frauenglas z miejsca pobytu niewiadomego, o 98 złr. 55 cnt., z powodu doręczyć się mającej dla niego uchwały z dnia 26 lutego 1886 l. 1673 kuratorem adwokata dra. Blausteina. wzywając Józefa Frauenglasa, ażeby potrzebną informacyę swemu kuratorowi dał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 31 maja 1886

L. 829 (5202 2—3)
W sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi we Lwowie przeciw Perli Peisach pto. 150 złr. wa. zpn., ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Perli Peisach, kuratorem wgo. Szczęsnego Lewickiego z Nadwórny, wzywając dłużniczkę aby temuż informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi podała, inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna dnia 1 maja 1886.

L. 7987 (5171 2—3)
C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Osyasza Mojżesza Turteltauba, że Jakób Aronauer wniósł dnia 12 lipca 1886 l. 7987, prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 55 złr. aw. zpn. i wzywa go by ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu Jakubowi dri. Kohnowi, któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty się doręcza lub zastępcy tegoż, adwokatowi krajowemu, Józefowi dra Fiternikowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i do wiadomości sądu podał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki dla niego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 14 lipca 1886.

L. 3511 (5095 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Zbyluta, jako spadkobiercę ś. p. Franciszka Zbyluta z Jaszczurowy, powiatu Frysztackiego, iż na żądanie kasy oszczędności miasta Jasła de praes. 24 marca 1886 l. 3511 dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności hipotecznej kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 500 zł. zpn. na realności spadkowej ś. p. Franciszka Zbyluta w Jaszczurowy położonej, wyk. hipot. l. 69 objętej, oraz egzekucyjnego oszacowania tejże posiadłości, i że dotyczącą rezolucyę dla nieobecnego Jana Zbyluta, przeznaczoną doręcza się tegoż przez c. k. sąd powiatowy w Frysztaku, w toku postępowania spadkowego ustanowionemu kuratorowi Antoniemu Stefańskiemu, wzywa się więc Jana Zbyluta, aby kuratorowi służące ku swej obronie środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyżby w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie miał przypisać.

Jasło, 15 czerwca 1886.

L. 10754 (5178 2—3)
Ze strony ck. sądu powiatowego w Kamionce, ustanawia się Jakóba Mielnika kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Danyły Kościuka z Horpina wcelu doręczenia mu tus. uchwały, z dnia 1 kwietnia 1880 l. 939, wsprawie ogłoszenia prawa zastawu dla sumy 100 fl i 100 fl zpn. do wykazu hipotecznego 21 gminy kat. Horpin jako dawny ciężar, a zarazem wzywa się Danyłę Kościuka przez edykta, aby albo osobiście do sądu zgłosił się lub miejsce swego pobytu podał, albo też innego pełnomocnika ustanowił, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi informacyę udzielił, inaczej złe skutki zaniedbania, sam ponosić będzie.

Ck. sąd powiatowy
Kamionka 2 marca 1886.

Z. 7280. (5155 2—3)
Dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Schmiel Semel wird bekannt gegeben, es habe gegen ihn unterm 1. Juli 1886 Zl. 7280 Abraham Dawid Reifler eine Klage auf Bezahlung von 50 fl. ö. W überreicht, worüber zur mündlichen Verhandlung im Bagatellverfahren die Tagfahrt auf den 11 Oktober 1886, 9 Uhr Vormittags angeordnet und daß für ihn auf seine Gefahr und Kosten ein Curator in der Person des Advokaten dr. Schäfer in Sniatyn bestellt wurde.

Belangter wird aufgefordert, damit er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitteile oder einen andern Sachwalter dem Gerichte namhaft mache.

K. k. Bezirksgericht.
Sniatyn, den 5 Juli 1886.

Z. 402. (5128 2—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Przemyślany werden die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Jan Frankowski und Markus Majer 2 Nm. Baum hiemit verständigt, daß David Fuchs wider sie am 2. März 1884 ZZ. 1547 die Klage wegen Zahlung des Betrages pr. 126 fl. ö. W. beim hiesig. Gerichte angebracht habe und daß zur summarischen Verhandlung dieser Rechtssache der Termin auf den 10 August 1886 um 9 Uhr Vormtgs bestimmt wurde.

Es werden sohin die Belangten Jan Frankowski, für welchen Hr. Alexander Zaleski, und Markus Majer 2 N. Baum für welchen Markus Majer Baum junior zum Curator ad actum bestellt wurde, aufgefordert, entweder einen Bevollmächtigten zu bestellen und denselben dem Gerichte namhaft zu machen, oder dem bestellten Curator die erforderlichen Behelfe um so gewisser mitzutheilen als sonstens die aus der Unterlassung dessen entspringenden nachtheiligen Folgen, sie sich selbst werden zuschreiben müssen.

K. k. Bezirksgericht.
Przemyślany, 15. März 1886.

L. 17647 (5168 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Westwalewicza, że w dniu 13 listopada 1885 l. 31071 Szymon Szell wytoczył pozew przeciw Stanisławie Obtułowiczowej, Andrzejowi Westwalewiczowi i innym o wyłączenie z pod zajęcia bydła lub zapłacenie 300 zł. w. a., że do rozprawy sumarycznej wyznaczono ponowny termin na dzień 11 sierpnia 1886, godz. 9 rano, a kuratorem dla Andrzeja Westwalewicza ustanowiono adwokata dra Koy'a z przedstawieniem adwokata dra Schoena.

Wzywa zatem nieobecnego, aby albo osobiście na terminie w sądzie stanął, albo przez pełnomocnika, lub wreszcie, aby kuratorowi informacyi do sporu udzielił.

Kraków, 2 lipca 1886.

L. 16623 (4972 3—3)
C. k. sąd krajowy krakowski uwiadamia Jana Małutowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł skargę wekslową A. Seidenfrau, w załatwieniu której wydano dnia dzisiejszego nakaz zapłacenia powodowi 175 zł. zpn w dniach trzech pod rygorem egzekucyi, z wolnością wniesienia w tym terminie zarzutów.

Dla Jana Małutowskiego ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora dra Władysława Wilkosza.

Poleca się pozwanemu, aby użył wszelkich środków obronn ch, gdyż szkodę sam sobie przypisze.

Kraków, 22 czerwca 1886.

L. 24400 (5175 3—3)
C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Lipę i Cypę małż. Singerów, iż Abraham Freywald wytoczył przeciwko nim skargę z dnia 21 czerwca 1886 o zapłatę 10 złr. 50 ct. aw. zpn., że do rozprawy drobiazgowej wyznaczony został termin na dzień 6 sierpnia 1886 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Czernemu środków obrony dostarczyli, lub też wcześnie sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż inaczej rozprawa prawomocnie z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Kraków, 22 czerwca 1886.

5206 3—3
Adwokat w Tarnopolu p. dr. Henryk Max zamierza przenieść swoją siedzibę urzędową z dniem 8 sierpnia 1886 do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 8 maja 1886.

L. 32428 (5208 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę filii c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie wydał przeciw Jakóbowi Allerhand i Izydorowi Rattler, nakaz zapłaty sumy wekslowej 215 złr. aw. z pn. dnia 5 czerwca 1886 l. 25793.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Allerhanda nie jest znanem, przeto na dalszą prośbę powyższej filii de praes. 8 lipca 1886 l. 32428 ustanowiono dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem ad actum dra Szwedzickiego z substytucyą dra Raresa, adwokatów we Lwowie i doręczono kuratorowi nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Jakóba Allerhanda, aby ustanowionemu kuratorowi środków prawnych, do obrony swojej służących, w należytym czasie dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał i tego sądowi oznajmił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L. 6988 (5192 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że dnia 18 grudnia 1885 roku zmarł w Boniowicach z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia Wincenty Dąbrowski.

Gdy z prawnie domniemanych spadkobierców tegoż, Józef Dąbrowski nie jest z życia i miejsca pobytu wiadomym sądowi, przeto się go wzywa, by w przeciągu jednego roku od daty niniejszej edyktu licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku z zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dlań w osobie Iwana Olejnika, kuratorem przeprowadzoną będzie.

Dobromil, dnia 18 czerwca 1886.

L. 6887 (5040 3—3)
Na prośbę Markusa Kaufa wzywa się posiadacza zaginionego weksla z daty Stryj 6 grudnia 1885 na sumę 50 zł. wa. przez Markusa Stark na własne zlecenie wystawionego, w sześć miesięcy od daty płatnego przez Józefa Steifa do zapłaty przyjętego, na Markusa Kauf żyrowanego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc, temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. sąd obwodowy
Sambor, 22 czerwca 1886.

L. 12213 (4970 2—3)

Z powodu podania Olimpii z Płockich Wędrychowskiej, z dnia 6 maja 1886 l. 12213 o uznanie Anny z Rohlików Moszczeńskiej, Teresy Rohlik i Zofii Rohlik za zmarłe.

C. k. sąd krajowy w Krakowie, ustanawiając dla nich równocześnie kuratora w osobie adw. dra Leszki w Krakowie z zastępstwem adw. dra Schoena w Krakowie, wzywa niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu już przeszło od lat 30 Annę Rohlik, zamężną Moszczeńską, Teresę Rohlik i Zofię Rohlik, wszystkie trzy córki Stanisława Rohlika w Krakowie, na dniu 9 czerwca 1824 zmarłego, aby się w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym sądzie zgłosiły, albo też o zostawaniu przy życiu innym sposobem tutejszy sąd zawiadomiły, w przeciwnym bowiem razie, jako zmarłe 15 września 1869 uznane zostaną i pertraktacya spadku zarządzono będzie.

Kraków, 11 czerwca 1886

L. 2196 (5177 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Noaha Fassa rzekomo z Dukli że na rzecz jego znajduje się w tutejszo sądowym depozycie od przeszło 30 lat gotówka w kwocie 29 zł. 27 ½ ct z wezwaniem, ażeby sobie takową w przeciągu jednego roku i 6 tygodni podjął, gdyżby w przeciwnym razie na rzecz Skarbu Państwa z depozytu wydaną została.

Jasło, 15 maja 1886.

L. 2618. (5013)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że przy firmie Kasa zaliczkowa w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w rejestr spółek handlowych i gospodarczych tutejszego sądu obwodowego jako handlowego w tomie II pag. 6 poz. 7 wpisanej, w rubryce 6 uwidacznia się zmianę dyrekcyi, która w myśl § 4 statutów składają: Bolesław Chodziński jako dyrektor, Franciszek Mazurek jako zastępca dyrektora, Berl Kramer jako kasyer, Nachmann Schindelhorm jako zastępca kasyera, Hersch Kauf mann jako kontrolor i Kazimierz Piela jako zastępca kontrolora, a która to dyrekcya na przeciąg lat trzech wybraną została.

Rzeszów, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 3301 (5224 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, iż w dniu 17 sierpnia 1869 umarła Maryanna Stecowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po niej konkurują także jako dziedzice z ustawy jej synowie Franciszek i Roman Stecowie z miejsca pobytu niewiadomi.

Wzywa się więc Franciszka i Romana Steców, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się do sądu w Tuchowie i deklaracyę wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z dziedzicami, którzy się zgłoszą i z ustanowionym dla nich kuratorem Franciszkiem Frydmanem.

Dla Franciszka i Romana Steców ustanawia sąd kuratorem Franciszka Frydmana, celem zastępywania ich także w pertraktacyi spadkowej po ich ojcu Karolu Stecu.

Tuchów, dnia 25 maja 1886.

L. 13333 (5214)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wykreślenie firmy: „Bracia Mendelsohn przedsiębiorstwo spedecyjne i komisowe w Podwołoczyskach“.

Tarnopol, 19 września 1885

L. 1490. (5012 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Fenichela, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 23 czerwca 1886 Juda Schönberg pozew wekslowy o 33 złr. wa. z pn. i że wydany nakaz zapłaty z d. 26 czerwca 1886 l. 4490 doręczono ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. drowi Leonowi Bersonowi w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Izraela Fenichela, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony, lub sądowi wskazał innego zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 26 czerwca 1886.

L. 4734 (5232 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu oznajmia Izraelowi Fenichlowi z Binarony, z miejsca pobytu niewiadomemu, że przeciw niemu Maurycy| Meth wniósł skargę pod dniem 24 czerwca 1886 l. 4734 o 200 złr. wa. która z powodu jego nieznanego miejsca pobytu ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Józefowi Radomyskiemu adwokatowi w Gorlicach doręczono wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na 16 sierpnia 1886 o godz 10 rano.

Wzywa się zatem Izraela Fenichla by sobie pełnomocnika obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył inaczej rozprawa z kuratorem się odbędzie, a pozwany skutki nie dostatecznej obrony, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 9 lipca 1886.

L. 955. (5258 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Michała Byczka z miejsca pobytu niewiadomego, że Maryja Siekanowiz przeciw Hnatowi Byczek, Jackowi Byczek, Michałowi Byczek i Katarzynie Byczek o uznanie własności i wyjęcie ruchomości z pod egzekucyi w sprawie egzekucyjnej pozwanych, przeciw Joslowi Feldhorn i Probrowi Siekanowiczowi pto 80 złr. wa. z pn. na dniu 16 listopada 1885 do l. 4735 pozew w sądzie tutejszym wniosła, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 sierpnia 1886 godzinę 9 z rana wyznaczony został i że dla Michała Byczka kuratorem Iwana Rakoczego z Naslasowa ustanowiono i temuż pozew doręczono.

Wzywa się przeto Michała Byczka, by na terminie powyższym osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo też innego zastępcę sobie ustanowił inaczej bowiem złe skutki zaniedbania tego samemu sobie przypisaćby musiał.

Mikulińce, 8 marca 1886.

L. 3436 (5250 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Pilawskiego, że w przedmiocie sprostowania wpisu własności w wyk. hip. 202 księgi gruntowej gminy katastralnej Brzozów dla niego Wojciech Ostrowski kura orem został ustanowiony, z którym dochodzenie na dniu 30 września 1886 o 9 godzinie przed południem zostanie przeprowadzone.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1886.

L. 836. (5240 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla trzeciej dnia 9 września 1886 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta tegoż sądu, zaś zastępcami przewodniczącego radców: Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kunzeka, Jana Jakubowskiego i dra Michała Stefko.

Sambor, dnia 12 lipca 1886.

L. 6765. (5233 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Teklę Chrabąszcz, iż w sądzie tutejszym toczy się przeciw niej spór wniesiony przez Józefa Orwata o rozdział współwłasności realności pod nr. 42 w Borkach.

Wzywa się zatem Teklę Chrabąszcz, aby się na terminie w dniu 10 sierpnia 1886 wyznaczonym do wniesienia oświadczenia czy do obrony wniesionej przez współpozwanego Wojciecha Chrabąszcza przystępuje, stawiła lub potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi p. Władysławowi Trzecieskiemu w Dąbrowie udzieliła, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Dąbrowa, dnia 17 lipca 1886.

L. 5911—14 (5241 1—3)

Na prośby dra Bolesława Serkowskiego i Maryi Kuśnierz, wzywa się posiadaczy następnych przy pożarze miasta Stryj zaginionych książeczek oszczędności towarzystwa zaliczkowego: w Stryju

a. daty Stryj 16 stycznia 1886 nr. 495 na kwotę 8 złr. na imię Włodzimierza Serkowskiego wystawioną;

b. daty Stryj 8 kwietnia 1885 nr. 428 na kwotę 15 złr. 26 ct. na imię Maryi Serkowskiej wystawioną;

c. daty Stryj 25 stycznia 1886 nr. 497 na kwotę 1060 złr. na imię Bolesława Serkowskiego wystawioną;

d. daty Stryj 6 Grudnia 1883 nr. 311 na kwotę 69 zł imię Maryi Kuśnierz wystawioną, by do sześć miesięcy od trzeciorazowego ogłoszenia edyktu gazetą, wyż wymienione książeczki tem pewniej okazali, gdyż w przeciwnym razie takowe nieważne uznane będą.

Od ck. Sądu obwodowego

Sambor 30 czerwca 1886.

L. 3712 (5259 1—3)

W Lesienicach koło Lwowa przydybano w karczmie 10 maja 1886 parę koni, skradzionych Wasylowi Kosteckiemu w Piaskach; według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży pochodzące dwa wózki, uprząż, dwa kożuchi i bundę. Niewiadomy właściciel tych rzeczy zgłosi się tutaj do roku i wykaże do takowych swe prawa własności.

Sąd powiatowy

Szczerzec 18 lipca 1886.

L. 5165 (5256 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu powołuje do spadku po Stefanie Wasylowie, w Żmijowiskach bez testamentu w dniu 5 września 1883 z marłym, tegoż syna Iwana Wasylowa nie znanego z życia ani z miejsca pobytu, a zakreślając mu celem wniesienia deklaracyi spadkowej, termin roczny od poniższego dnia liczyć się mający, ostrzega go po beskutecznym upływie tego terminu rozprawa spadkowa z kuratorem dlań w osobie Matwija Kapelucha z Żmijowisk postanowionym przeprowadzony będzie.

Krakowiec 26 lutego 1886.

L. 2981 (5243 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w sprawie Wojciecha Urbanek, Franciszki Urbanek i Tekli Zwarycz o wpis prawa własności do ciała hip: ks: gr: miasta Złoczowa l. wyk. 855 objętego, ustanowił adwokata dra Wesołowskiego, substytując temuż adwokata dra Billeta kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Lewickiego i wzywa tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił instrukcyi, lub też wymienił sądowi innego pełnomocnika.

Złoczów 9 czerwca 1886.

Kuratele.

L. 14846 (5174 3—3)

Stanisław Karpiński porucznik 13 pułku piechoty za obłąkanego uznany został.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono p Marcelego Karpińskiego z Krakowa.

C. k. sąd del. miej.

Kraków, 21 kwietnia 1886.

L. 3277 (5193 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 maja 1886 l. 2043 Anna Hanikowa z pod rozciągniętej na nią jako marnotrawczynię kurateli została uwolnioną.

Kęty, 26 maja 1886.

L. 6872 (5261 1—3)

Józef Szydłowski z Tłumacza uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Piotr Szydłowski z Tłumacza.

Ck. sąd powiatowy.

Tłumacz 14 lipca 1886.

L. 3877 (5235 1—3)

Jan Piekarz z Buliny uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Jan Jaskowiec z Buliny.

Ck. sąd powiatowy.

Myślenice dnia 30 czerwca 1686.

L. 4722 (3251 1—3)

Józefa Barabasza uznano marnotrawcą Kuratorem ustanowiono Józefa Szurmę, obaj z Przemysłowa.

Ck. sąd powiatowy.

Bełz dnia 29 czerwca 1885.

L. 4135 (5252 1—3)

Elżbietę Kozłowską z Bełza uznano marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono jej męża Józefa Kozłowskiego.

Ck. sąd powiatowy.

Bełz dnia 28 maja 1886

Konkursa.

L, 33805 (5229 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie z roczn em adjutum w kwocie 300 złr. wa. rozpisuje się nininiejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z oddający się studyom historycznym lub historyczno - prawniczym.

Posady te zostaną nadane od 1 październiką bieżącego roku.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do końca sierpnia br.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1886.

Upadłości.

Z. 26595. (5265)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß der mit dem h g. Beschluße vom 29. November 1882 Z. 52959 über das Vermögen des Jakób Kellner, Restaurationspächter am Bahnhofe in Gródek eröffnete Konkurs, zufolge h. g. Beschlußes vom Heutigen aufgehoben wird.

Lemberg, am 3. Juli 1886.

L. 31015 (5228 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego d. 30 czerw. 1886 wyboru adw. dr. Henryk Szydłowski w dotychczasowym urzędzie zarządcy masy rozbiorowej firmy Konstanty Iskierski zatwierdzony kandydat adwokatury dr. Tadeusz Szydłowski zaś tegoż zastępcą zamianowany został.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

(5232 2—3)

Wierzycieli konkursowych Dawida Porylesa z Husiatyna zawiadamiam, że projekt podziału wierzycieli i rachunek za czas ubiegły jest u mnie złożony.

Do wniesienia zarzutów i rozprawy nadniemi tudzież do likwidacyi dodatkowej wyznaczam dzień 30 lipca 1886 o godz. 9 w biurze c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, 7 lipca 1886.

Komisarz konkursowy.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku [illegible]

---

poleca dla kościołów i cerkwi:

AMPUŁKI

szklanne gładkie, para 45 cent. — szklanne rznięte, para 1 zł. i wyżej

TACKI pod ampułki kryształowe sztuka 90 ct.

FARBY OLEJNE NA DACHY

lepsze i tańsze, niż każda konkurencya,

DOSTARCZAJĄ 5184

Hübner i Hanke we Lwowie.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

(3697 27—?)

Do sprzedania

lub **wydzierżawienia** w **Czechowicach** (blisko Bielska) realność murowana z prawem **własności propinacyi,** lodownią, stajnią i **12** morgów wybornego **gruntu** (obecnie płaci dzierżawca 18 zł. od morga rocznie). Do **wynajęcia** w **Bielsku** piekarnia dobrze urządzona z mieszkaniem etc. od 1 września lub od 1 października.

Wiadomość w biurze komisowem Lipinera w w Krakowie — ul. Floryańska.

5067 —3

POMOCNIKA

poszukuje **biuro Emila Brajera**

Kazimierzowska 37.

(Oferty osobiście). 5142 3-?

KAWALER

w 32 roku życia, Polak, pedagog, były profesor wyż. szkół, ukończony filozof i politechnik, władający językami: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i innymi, rysuje i portretuje etc. etc., posiadający najlepsze referencye, powrócił z podróży na około świata i szuka posady towarzysza lub nauczyciela domowego w mieście lub na wsi. Żądanie skromne, tymbardziej gdyby posada była zaraz. Bliższa wiadomość udzieli: **Nauczyciel języka angielskiego** w Krakowie, Rynek główny Nr. 29, II. piętro w podwórzu.

Parkiety w różnych gatunkach dębowe i dębowe z jaworem

po cenach 2 zł. 70 ct. i wyżej od metra loco fabryka, poleca

parowa fabryka stolarska

Braci Wczelaków

we Lwowie.

Cenniki na żądanie odsyła się bezpłatnie. Ilustrowane książeczki z parkietami za opłatą 1 złr. 4103 18—20

POSTĘP

w wydoskonaleniu fortepianów i pianin, tych najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych instrumentów, jest w najnowszym czasie nadzwyczajnym. Nowo sprowadzone instrumenta z zagranicy i z Wiednia przez ruchliwą firmę p. L. Marka we Lwowie przewyższają wszystkie u nas znane z wyrobu, doskonałości, trwałości i zewnętrznej eleganeji. Fortepian „Mignon" ledwo 140 c. m. długi, posiada ton silny i dźwięczny jak koncertowy, mechanikę angielską nadającą się do najlżejszych cieniowań, trwałość przez jednostajną ramę metaliczną całego korpusu, a zewnętrznie z drzewa hebanowego, bogato złotem grawirowany jest taki instrument istnem cackiem i ozdobą salonu. Temi zaletami wyszczególniają się także Pianina i organy amerykańskie. Firma p. **M**arka sprzedaje też na raty miesięczne po 15 złr. 4968

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasienotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem „**W. Gierlach** ulica Halicka l, 12 I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od ½6 do ½7 wieczór. [4134 11—5]

„Ogłoszenie"

Właściciele majątków ziemskich, mający na sprzedaż lub do wydzierżawienia swoje posiadłości, zechcą się zgłosić do Redakcyi Kuryera Rolniczego w Poznaniu ul. Szewska nr. 3.

Powód zgłoszenia jest ten, aby wydalonym rolnikom ułatwić kupno i dzierżawy w Galicyi. Zwrotnie porto dołączyć należy.

5035 8—10

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę do zapuszczania podłóg

polecają:

Hübner & Hanke

we Lwowie. 3373 12-4

Dostać można:

We Lwowie u nas, Rynek 38 i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej,
„ BUCZACZU u p. J Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p A. Bayera.
„ „ u p. W Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurm[illegible]kiego.
„ „ u p. Ign. Schnircha.
„ CZORTKOWIE u p. S Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ DROHOBYCZU u pni G. Herschdörfer.
„ „ u p. L Saldörfera.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ „ u p. K. Zabłotnego.
„ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila
„ KRAKOWIE u p J. Barberowskiego.
„ „ u p S. F. Fischera.
„ „ u p: H. Fritscha.
„ KROSNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętuarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.
„ LISKU u p. R. Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.
„ MIKULINCACH u pni E. G Grosmann.
W MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla.
„ MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYSLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna.
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p K. Millera.
„ „ u p. J Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYSLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p M. O Gansa
„ RADOWCACH u pni L Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u. p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A Kromera.
„ SANOKU u p. R. Bartha.
„ „ u p. J. Rynczarskiego.
„ SERECIE u p J. Dempniaka wdowa.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J H. Kohna.
„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A Essena.
„ STRYJU u pp Lechickiego i Kosterkiewicza
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J Szymonowicza.
„ TARNOPOLU u p. H. Skowrońskiego.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego.
„ WADOWICACH u p A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka.
„ ŻYWCU u p A Pawlukiewicza.

Pierwsza c. k. wyłącznie uprzyw.

FAÇADE-FARBEN-FABRIK

Karola Kronsteiner

w Wiedniu III. Hauptstrasse Nr. 120 we własnym domu

dostawca dla arcyksiążęcych i książęcych **zarządów dóbr,** dla wszystkich **kolei żelaznych, przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych i hut,** wielu **towarzystw budowniczych przedsiębiorstw tego rodzaju i budowniczych** jak niemniej wielu **właścieiell fabryk i realności.**

Farby te do fasad

znajdują się od roku 1860 w handlu i z upodobaniem używane bywają do obmalowania budynków wszelkiego rodzaju szczególnie: pałaców, wil, kościołów, szkół, publicznych zakładów jak niemniej wewnętrznych lokalów mieszkalnych i t. p.

Takowe są w 36 rozmaitych wzorach po 16 ct. od kila począwszy, zawsze na składzie, dostarczane bywają w stanie zupełnie suchym i miałkim i są co do czystości kolorów zupełnie równe **farbom olejnym.** Prócz tego mają farby moje tę szczególną własność, że nie wywierają szkodliwego wpływu na mury, podczas gdy przy oblakierowaniu farbami olejnemi zatykają się pory u murów, w skutek czego staje się wyparowanie murów na zewnątrz niemożebnem a wilgoć na murach wewnętrznych występuje w najkrótszym czasie.

Farby te rozpuszczają się w wapnie i mogą bez szczególnej manipulacyi przez każdego bardzo łatwo być przyrządzone. W celu dwukrotnego obmalowania metra kwadratowego powierzchni potrzebne są około 10 do 11 deka farby. Karty wzoru jak niemniej opisy używania przesyła się na żądanie gratis i franco

(Wielorakie nadużycie, którego się dopuszczają w tym celu by złe i zupełnie nie trwałe farby pod moją firmą w handel wprowadzić, powoduje mię do przestrogi przed fałszerstwem).

Przesyłki w kraju i zagranicę. 4857 5—10

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(4709 4—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. [illegible] nubl.